

Wychodzi codziennie o godzinie 7. rano, z wyjątkiem niedziel i dni poświęconych.

Przedpłata wynosi:

MIEJSCOWA kwartalnie	3 zlr. 75 cent.
miesięcznie	1 „ 30 „
Za miejscową	1 „ 70 „

Z przesyłką pocztową:

państwie austriackim	5 zlr. — ct.
do Prus i Rzeszy niemieckiej	1 „ 70 „
Francji	1 „ 50 „
Belgii i Szwajcarii	1 „ 50 „
Włoch, Turcji i księst. Naddu.	1 „ 50 „
Serbii	1 „ 50 „

Jeżeli przesyła się przez pocztę, kosztuje 8 centów.

# GAZETA NARODOWA

**Przedpłata i ogłoszenia przyjmują:**  
We LWOWIE biuro administracji „Gaz. Nar.” przy ulicy Sobieskiego pod liczbą 12. (dawnej pod liczbą 1. 201.) sędzią dzienników W. Piastowskiego, plac katedralny 1. 7. W KRAKOWIE księgiarstwo Adolfa Dygasińskiego, Ogłoszenia w PARYZY przyjmują wyłącznie dla „Gazety Nar.” sędzią p. Adama Corrieux de la Croix, Rue de 2. prenumerat zaś p. pułkownika Raczkowski, Faubourg, Pouissoniere 33. W WIEDNIU pp. Haaseu i Vogler, nr. 10 Wallfischgasse. A. Oppelk Stadl. Stubenbastei 2. Rother et Cm. I. Nimmergasse 13 i G. L. Danbe et Cm. I. Max-Milianstrasse 3. W FRANKFURCIE nad Menem w Handlung pp. Haaseu i Vogler.  
**OGŁOSZENIA** przyjmują się za opłatą 6 centów od miejsca ogłoszenia pierwszą drobnym drukiem. Listy reklamacyjne nieopłacone nie ulegają frankowaniu. Manuskrypta drobne nie zwracają się, lecz bywają niszczone.

## Od administracji.

Przedpłata na „Gazetę Narodową“ wraz z przesyłką pocztową wynosi:

kwartalnie	5 zlr.
miesięcznie	1 „ 70 ct.

w miejscu:

kwartalnie	3 „ 75 „
miesięcznie	1 „ 30 „

Lwów d. 27. maja.

(Sprawa kredytu państwowego. — Z delegacji. — Pałacy. — Sprawa wschodnia; Porta odrzuca memorandum berlińskie; głosy prasy francuskiej i niemieckiej o grupowaniu się mocarstw z zachodniej strony Anglii; przygotowania w Czarnogórze i Serbii. — Wyrok uwalniający księcia biskupa wrocławskiego. — Zapowiedziany wiec w Poznaniu.)

W rubryce ekonomicznej środowego *Peester Lloyd*a napotykamy następującą wiadomość: „Od kilku dni bawi tutaj dyrektor galicyjskiego banku państwowego, dr. Friedl z Lwowa, i interesuje się planem organizacyjnym przyszłego ustroju kredytowego dla posiadaczy drobnej własności gruntowej. P. dyrektor jako twórca banku państwowego, stoi na jego czele, może zatem podać cenne wskazówki, z siedmioletniej praktyki czerpane, z drugiej zaś strony prosił tuższy komitet o wyświecenie niektórych punktów tuższego projektu, którego mu też najuprzejmiejsi udzielili. Także z kilkoma wyższymi urzędnikami konferował dr. Friedl i wyłożył swoje zdanie o żywotności tego projektu. Urzędnicy oświadczyli mu, że rząd, uznając nagłość sprawy i widząc ogromne szkody, jakie lichwa na prowincji zrządza, rychło poczyni kroki stanowcze. Stosowność projektu uznał także rząd austriacki, który tę samą co Węgry organizację kredytu dla drobnej posiadłości ziemskiej w Pradlitawii przeprowadzić zamierza.“

Spodziewamy się, że ktoś uczciwy dokładnie wykaże Węgrom działalność gal. banku państwowego jak i nowy projekt dr. Friedla, sejmowi zeszemu przedłożony, przestroga, że jest to bardziej potrzebna wobec końcowego doniesienia *Peester Lloyd*a. Projekt a raczej pomysł węgierski jest nam po części znany; niektóre jego postanowienia, mianowicie co do wysokości procentu, jaki hipotekować wolno, itp., są nam znane, ale nie nigdy nie zapobiegana matactwa kasty lichwiarskiej, dla której ani kodeks moralny, ani też cywilny niema znaczenia, która tylko kodeks karny za jedną wskazówkę swego działania uznaje. Po czyj stronie, czy włościn czy tej kasty, działać będzie w Peszcie dr. Friedl — nie potrzebujemy się domyślać.

*Stara Presse* donosi, że nanowo ma być ustanowionych czterech kapelanów w wojskowych wyznaniach mołdezeszowskich, jak było przed wojną r. 1866, po jednym dla Węgrów, dla Galicji i Bukowiny, dla Czech, Mo-

rawy i Szlaka i dla reszty Pradlitawii. Ciękać się do której sekcji ci kapelanów należąc mają: do karamów, chasytów, prostych staro wiorców, takzwanej niemieckiej czy do bezwyznaniowej, i jakie będzie ich zajęcie?  
Mamy już przed sobą dość dokłądny zapis wywodów, jakie hr. Andrássy d. 23. bm. złożył w węgierskiej komisji delegacyjnej dla spraw zagranicznych. Anglii i jej rektury hr. Andrássy nie dotykał; minister od owsa i bota nie lubi wspominać o osobach, które nie z owsem do niego przychodzi. Ale aż nazbyt, czuć było, że pod wpływem tej rektury mówił. I tak usilnie upraszał, aby to co powie, odno szono tylko do przeszłości i teraźniejszości, ale nie i do przyszłości, bo ta jest nieobliczoną i trzeba sobie zachować swobodę akcji. O owem porozumieniu się mocarstw — w każdym danym wypadku przysług — na które tak wielką wagę kładł w sobotę w komisji austriackiej — hr. Andrássy we wtorek mówił wprawdzie, ale nie miał wrecz przeciwnie, tłumaczył bowiem, że go źle zrozumiano, gdyż tylko co do „obecnego istotnego stanu rzeczy doszło do zgody zupełnej.“ Wielką wagę przypisywał porozumieniu się z mocarstwami; podnosił, że milcząc oddał trzem cesarstwom pierwszeństwo w akcji, ale udział ich nazwał konie czynym. Bez nich byłoby to w istocie koncert bez nut, i pełen kłósk — jakim już jest odnowa Anglii — a oraz Turcji, jak donosi *Nova Presse* w ostatnim numerze z całą stanowczością. Najciekawszym jest wyznaczenie hr. Andrássy; że w Berlinie podnoszą także kwestję okupacji powstańców prowincji tureckich, że jednak porzucono ją w skutek jego oporu.

Nazajutrz dnia 24. bm. wytoczyła się sprawa wschodnia na walnym posiedzeniu delegacji austriackiej. Rozprawa była po niekąd bardzo ciekawa. P. Kuranda utyskiwał, że od półtora roku sprawa wschodnia „wisi nad naszymi głowami jak miecz Damoklesa“. Austrii szczególnie zależy na utrzymaniu Turcji i według tego do niedawna postępowała, aż ostatnimi laty tę swoją politykę zmieniła. Kwestja wschodnia stała się piekącą, z powodu, że Moskwa dzisiaj chce chylkimś drogą pokojową dopiąć tego, czego 20 i 10 lat temu orzeź nie zdołała. Austrija ponieważ sprzyja powstaniu, rząd polityka nasza jest niejasną. Broń Boże wszelkiej aneksji, bo już mamy dość krajów swoich, które własnych kosztów nie pokrywają. Zgodnie zatem z przeważną częścią członków delegacji upraszam p. ministra, aby nam przedstawił swój program. P. Demel pochwałił politykę Andrássy. P. L. n. b. i z a zbijał zdanie Kurandy, jakoby Austrija nie miała żadnych interesów na Wschodzie; historia od 15. wieku całkiem co innego wykazuje. Austrija ma misję społeczną na Wschodzie i nie może usunąć się od Wschodu, skoro Moskwa także misję spełnia w Azji środkowej. Po ostatnich krwawych wypadkach pacyfikaacja prowincji powstańców jest niemożliwa. Pozostawiam rządowi odpowiedzialność i krytykować będę dopiero fakta dokonanego.

P. Sturm zaklinał na wszystko, aby nie mówiono o okupacji lub aneksji. Muszę p. L. n. b. i. i. s. j. odpowiedzieć co do cywilizacyjnej misji Austrii. Austrija ma jeszcze u siebie w domu tak długą i tak rozległą misję cywilizacyjną, że przeciw rozszerzaniu tej misji także na zewnątrz, jak najkategoryczniej protestować

musimy, jeżeli nie chcemy, aby spełnienie kulturowych zadań państwa stało się całkiem niemożliwym (Brawo, brawo).

P. Liehbacher (antycentralista Niemiec): Oświadczeniem, że Austrija niema do spełnienia misji cywilizacyjnej, zrzeknięto się się podstawy żywności, która Austrię utworzyła i wielką zrobiła. Austrija posiada wiele ludów, które nie należą do narodu niemieckiego, ale mimo to mają wielkie zadanie w Austrii do spełnienia i mają prawo spodziewać się, że przjdzie czas, który sprawiedliwym się okaże dla zyczeń ludów austriackich niż dotychczas było. Pytano tu, co by Austrija robiła z krajami nowonabytymi; a ja zapytam, co dawniej w takim wypadku robiła. Czyż wydarłszy Węgry Turkom, napowróć Turkom je wydała? Niechaj Austrija i w tych prowincjach swoje zadanie spełnia, toby stan ich poprawił się i potrafiłoby się utrzymać.

P. Oppenheimer: Austrija ma zalanie cywilizacyjne tylko u siebie, ale nie na zewnątrz. Jej stanowisko mocarstwowe leży w ekonomii rozwoju swoich krajów. P. Kuranda mówi o tradycji — otóż mielibyśmy tradycje w Niemczech i Włoszech, i wysłaliśmy na nich najgorsze, a to samo Niemcy i Włochy. P. Giskra i sędziście wystąpił przeciw p. Liehbacherowi, i wśród oklasków ogromnych oświadczył się przeciw uszczuplaniu Turcji, przeciw wszelkiemu powiększaniu potęgi Moskwy, przeciw tworzeniu nowych drobnych państw na półwyspie Bałkańskim, przeciw wcielaniu Hercegowiny i Bośni do Austrii; tudzież że byłoby to jednym z największych niebezpieczeństw dla Austrii, gdyby na świątyni św. Zofii krzyż grecki wznosił się zamiast półksiężycy. P. Liehbacher: Nie żałuję aneksji, ale protestowałem przeciw twierdzeniu, jakoby Austrija nie wiedziała co począć z nowymi krajami w razie aneksji. Ja wolę krzyż na św. Zofii niż półksiężyc, tak jak monogamię nad wielozębnośtwo przynoszę. (Wesołość.) Protestuję też przeciw temu, jakoby uchwalenie budżetu spraw zagranicznych było wotum ufności dla ministra. P. Herbst stanął po stronie Andrássy, tudzież przystąpił do końcowego protestu p. Liehbachera.

Nareszcie zabrał głos hr. Andrássy, i w istocie dowiódł a dosadnie zbit p. Kurandę. Nie mogę sobie wyobrazić ministra z programem stałym wobec wypadków, obliczyć się niedających i co godzina się mieniących. Nie znam też tradycji, któreby w każdym położeniu wobec zmiany wypadków jednemu i temu samemu celowi za wszelką cenę służyć mogły. Co się tyczy niejakości, to cel wyłożyłem jasno z roku jak i w bieżącej sesji, — ale tego nie umiem panom powiedzieć, jakim środkami cel ten osiągnąć zamierzam. I podobno lepiej jest, aby p. Kuranda w tej mierze pozostał w niejakości, niż gdyby ją postawił program, któryby do zmiany stosunków okazał się niemożliwym do przeprowadzenia, albo gdyby cały świat narządź wiedział, co minister spraw zagranicznych w tym lub owym wypadku uczyni.

Pod względem rzeczowym było daleko donioslejszym posiedzenie austriackiej komisji wojskowej z d. 23. b. m. Najpierw wykreślono znowu sumę 366.693 zlr., żądaną na konie dla kapitanów pieszoty, po długiej a żywej rozprawie. Przy tyt. 7. „ogólne wydatki wojskowe“ wniósł sprawozdawca p. Sturm najpierw ogółem okroić 492.750 zlr., przy tyt. 22.

„prowiant in natura“ 694.440 zlr., a przy tyt. 23. „wikt dla żołnierzy“ 1.075.410 zlr., razem 2.262.600 zlr.; dodając, że oszczędność tę można wprowadzić albo przez uwolnienie co roku 30.000 pieszoty i strzelców o 9 miesięcy wcześniej niż teraz, albo przez powoływanie 60.000 pobranych rekrutów pieszoty i strzelców dopiero w marcu, zamiast już w październiku, a w takim razie można 5 mil. zlr. wstawić na popolepszenie jazdy żołnierzy, co na żołnierza i na dzień po 1 ct. licząc, 900.000 zlr. na rok wyniesie. W rozprawie żywej, jaka się wywiązała, oświadczył je u. B-nedeck, zastępca ministra wojny, że nie może dać odpowiedzi na wniosek p. Sturma, gdyż niema na posiedzeniu żadnego ministra odpowiedzialnego, upraszał zatem o odroczenie sprawy do następnego posiedzenia. Na co też komisja mimo oporu Demla przystała.

Tymczasem rząd skrzętnie zajął się tą sprawą, a telegram z Pesztu d. 24. b. m. donosi: „Dzisiaj przed południem ministrowie wspólni konferowali z p. Tiszą, tudzież z p. Lasserem, który tu wczoraj wieczór na wezwanie cesarza przybył. Popołudniu od g. 2. do 5. trwał posiedzenie gabinetu wspólnego pod przewodnictwem cesarza; naradzano się nad wnioskiem Sturma względem zniesienia prezen cyjnego stanu armii (liczby żołnierzy pod bro nią). Jak słychać, uchwalono, na jutrzejszym posiedzeniu komisji wystąpić przeciw temu wnio skowi; zadanie to poruczone hr. Andrássymu. Minister Lasser rozmawiał już z wieloma dele gacjami, nakłaniając ich na stronę rządu. W ko tach delegacyjnych są, że wniosek Sturma utrzy ma się w komisji. Gdyby jednak upadł, to upadnie też wniosek polepszenia wiktów żołnie rzy. W delegacji węgierskiej wniosek zniesienia stanu prezenacyjnego nie ma żadnych zgoda widoków przyjęcia.“

W niebezpiecznej słabości p. Pałackiego nastąpił zwrot pomyślny.

Ajencia Bordeano podaje nader ważną wiadomość, a mianowicie, że Porta odrzuciła memorandum konferencyj berlińskich. Jakkolwiek już odmowa Anglii wiele dała do myślenia i kazała się spodziewać, że lord Elliot nie będzie bezczynnym w Stambule, to jednak w Petersburgu stanowczej odmowy ze strony Turcji nie spodziewano się. A przecie układową w Berlinie memorandum, Wiedziano z góry, że onego Porta w żaden sposób przyjąć nie będzie w stanie. Spodziewano się jej powolności po to tylko, aby złączyć się wywiązały nowe zawikłania. Obydwoje obwiniano Portę w tem, że nie wykonała zobowiązań wytyjących z przyjęcia pierwszej noty Andrássy. Ale najpierw, zobowiązanie istniało tylko pod warunkiem, że powstańcy także będą zniewoleni do przyjęcia onej, a tego wcale nie spełniono; a powtóre, jak można żądać, aby Porta budowała domy i kościoły na placu walki i pracowała nad przeprowadzeniem reform ekonomicznych, sądowych, politycznych wobec armii nieprzyjacielskiej, gotowej do wy szedzenia i tej pracy i wszystkich razem reform, a której nawet zupełnie niepodległość ziem powstańców nie zadawalibyśmy!

Jedna tylko *Nova Presse* wie o depeszy ajencji Bordeano; nie wiemy więc jeszcze, co o tem powiedzą inne większe organa prasy europejskiej, ale ciekawą jest rzeczą, co już dotąd

zwiąstwowali celniejse dzienniki francuskie. a nawet niemieckie o dalszej sytuacji, wynikłej z odmowy Anglii. *Debata* bardzo wyraźnie mówi o samowolnej akcji trzech cesarstw i polityce ich przeciwstawiają politykę trzech zachodnich mocarstw. „Czyż można się było ludzi — po wiadają one — aby polityka trzech cesarstw mogła się zrealizować? Tu właściwie, podług nas, leży błąd, jaki popełniono, działając w trzech, zamiast zaprosić całą Europę do wzięcia udziału w narodzie wspólnej. Nie we trzech, lecz w sześciu należało się zebrać. Rezolucje berlińskie zakomunikowano Anglii, Francji i Włochom, ale już po przyłożeniu na nich pieczęci trójcesarskich, i nie zakomunikowano po to, aby żądać przyzwolenia, lecz jako rzecz zdecydowaną, o której pragnięto zasięgnąć opinii sąsiadów i przyjaciół.“ *Schlesische Presse* jeszcze wyraźniej maluje ten antagonizm, i zapowiada nową koalicję. „Szczególne stanowisko gabinetu angielskiego — są słowa tego pisma — jest różnoznaczne z wezwaniem do innych mocarstw, aby przeciw decyzjom berlińskim gromadziły się około Anglii. Tymczasowo oczywiście niema żadnego dokumentu, na którym by się oprzeć mogło polobne wezwanie, ale w dalszym biegu rzeczy stosunek sześciu mocarstw może nleżać zmianie, i wówczas istotnie w Anglii będzie gotowy punkt ciężkości, okolo którego przeciwne ugrupują się kombinacje.“

Podajemy jutro list naszego korespondenta z Kottora, wypowiedziany przypuszczenie o koniecznym a bliskim zaangażowaniu się Czarnogóry do walki z Turcją. Składnię nadeszedłymi wiadomościami stwierdzają wielkie prawdopodobieństwo tego przypuszczenia. W Cetynie zaczyna się teraz udawać, że Czarnogóra czuje się zagrożoną zaczepną postawą nad granicznych wojsk tureckich, mimo iż wszystkim wiadomo, że skoncentrowano tam wojska tureckie jedynie tylko w charakterze obronnym. Czarnogórski dziennik urzędowy *Glas Czernogóra* ogłosił już artykuł w tym duchu, a pod tytułem *Politi. Corr.* i książę Nikita zastępcą mocarstw wypowiedzieć miał także obawy. Ponieważ w Cetynie nie rezyduje oficjalni zastępcy mocarstw, preto niemał należy, iż rząd czarnogórski zwrócić się zatem mógł chyba do u wierzajelnych przy Austrii konsułów w Dubrowniku.

W Serbii również tamtejsi dyplomaci stroją miny poważne i zagadkowe. To, o czem nasz korespondent katarski pisze, że w Czarnogórze wbrzobiono wydawał się młodym ludziami z kraju, w Serbii już postanowionem zostało przez dekret książęcy, który opiewa, że poddani serbscy w wieku od lat 18 do 50 nie mogą bez szczególnego pozwolenia księcia wydawać się z kraju. Zawieszenie prawa pasrowego podane jako prowizoryczne — podług konstytucji serbskiej nie może mieć miejsca w czasie spokojny i pokojowym.

W sprawie ekskomunikacji ks. Kicka, rządowego proboszcza w Kamionnie, pierwszy Wydział kryminalny senatu berlińskiego Izby sądownej (Kammergericht) ogłosił w roku u wალიაჯący ks. biskupa wrocławskiego, dr. Forstera, od wszelkiej winy i kary. Najwyższy trybunał unieważnił był wyrok pierwotny, skazujący ks. biskupa na 2,000 przy

## Kronika krakowska.

(Sprawa, zostająca pod kława łow. — Przyczynki do historii Sukienic. — Sympatja między Bośnią i Hercegowiną a Krakowem. — Zwycęstwo i zdobycie wojenna. — Napięcie dantejski. — Koncert wokalny. — Koleja obowiązków kronikarza z obowiązkami współpracownika Gazety. — Nowe pojęcia centralizacji i decentralizacji. — Niewielki środek na Radę miejską i magistrat).

Kława: jakaś wyraźna nad naszymi Sukienicami zawijsa. Nie wspominałem o nich od pół roku przeszło, w ubiegłym przecieży tygodniu, nie mogąc bez szemrania poddać się fatalskość, skutkiem której około tego gmachu stawiają się wprawdzie rusztowania i parkany, kopią się doły i składają materiały, nie jednak takiego się nie robi, coby posuwano naprzód budowę, — poświęciłem Sukienicom prawie całą kronikę, i oto masz; czy ją redakcja nieubłagana wrzuciła w otchłanie koszarowego Erebu, czy poczta przeniewierze lub przez omyłkę, za Atlantyk na wystawę filadelfijską wyprawiła, czy jaka inna zniszczyła ją katastrofa, dość, że jej kroniki nie było.

Przebolawszy stratę, tem większą i boleśniejszą dla mnie, że ta właśnie kronika zamierzam się uniemożliwić, nie chcąc walczyć z silniejszymi losami, i dając pokój Sukienicom. Jako ostatni tylko przyczynki do ich historii dodaję fakt pamiętny, który miał miejsce niedawno, a na który tutejsi kronikarze nie zwrócili bliższej uwagi.

Trzeba wiedzieć, że między Krakowem z jednej, a Bośnią i Hercegowiną z drugiej strony, zachodzi pewna sympatja, której możnaby dosyć przytoczyć dowodów. Dla braku miejsca poprzestane na dwóch, otóż najpród na poczcie krakowskiej wystawiony jest od dawnych czasów list „bardzo pilny“, adresowany: „Do waszych rak Wielmożnego naczelnika ajencji Hercegowińskiej w Bosni“, w którym zapewne jeden z mędrzych strategów krakowskich musi dawać naczelnikowi powstańców rady bardzo zbawienne; a powtóre: ile razy tam się robi zwiեսzenie broni, i chwilowo nastąpi ciższa, my tutaj zbijamy się, i pod hetmańską buławą naczelnika straży pożarnej, p. Eminowicza, wyruszamy za Wolską rogatkę, na bionia miejskie, ażeby tam zdobywać było pasącym je nieprawnie wrogom miejskich dochodów.

Pewnego tedy pięknego poranku zagrabiała waleczna straż pożarna ogromną mnożoność onego bydlę, rogatego i nierogatego, a także pa-

stwa, pokrytego pierzem, wraz z jego drobną porostającą dopiero w piórka konsolacją. Było to w jakieś święto, już nie pamiętam w które, bo w maju o święta nie trudno. Wspaniale wyglądał pochód tryumfalny zdobywców. Na czele kroczyli gęsi, dalej śliki parami należącego oryndku nierogacizna, arjergarda stanowiły krowy, tyse tylko jak eś cięć odłączyło się od gromady, i brykało niesforne. Po obu stronach tej kawkalkady, rozumie się, kroczyli na rumakach miejskich, w hełmach blaszanych z dzidami i mitraliezanami w ręku dzielni strażacy! Wszystko to otaczał chmurą ogromną tuman kurzawy...

Pochód zbliżył się ku Sukienicom, i stanął przed tym gmachem z uszanowaniem. Zastępca hetmana zeskoczył z konia, skinał i otworzył się wrota żelazne, dla wszelkiego ludzkiego stworzenia oddawna już zamknięte. Po za te wrota wpuszczono jeńców chorowonich, odkrytych sierściu blu szeczecina, oraz dwnogich, odkrytych puchem i pierzem, następnie spuszczone wrzeczadze, zamknięto bramę, przyłożono pieczęcie, władza, w osobie pachotka magistratalnego, uchwyciła od tam mierału białego, zwanego kredą pospolitą, w prac wic, i wdrapawszy się po drabinie aż pod sam szczyt gmachu, wypisała na nim dantejskie:

*Lasciate ogni speranza!*

Odnosito się to naturalnie do krów, świni, gęsi i gąsi. Ale krowy, świni, gęsi, a nawet młode gąsiat pokolenie, choć to niby tylko zwierzęta, dowiodły, że nie są głupie. Prawde mówiąc, niepotrzebnie się fatygowały... nikt dziś przecieży o mądrości zwierząt nie wątpi, a jesliby kto wątpił, to miał jednoznacznie w Krakowie nczone pohy i uczone pjsięta, ażeby się przekonał, że jego sceptycyzm nie ma żadnej podstawy.

Otóż krowy, świni, gęsi i małe pokolenia gęsiwego pdraki, bynajmniej nie chciały zastosować się do tego dantejskiego napisu. Snać przeczuwały, że ostatecznym końcem sprawy sukieniczej będzie zawałenie się gmachu i nie chciały czekać tego końca, który mógłby nadweryżyć całość ich osób. Urządźły więc koncert wokalny na cztery glosy. Swinie kwiczały sopranem, gąsięta gęgały altem, gęsi silły się na tenor, krowy ryczały basem, zachodzącym daleko w kontra-oktawę. Sukienicę wytrzymali wprawdzie ten chor, snać są od murów Jerychonu silniejsze, ale trudniej go było wytrzymać miasta. Władza zauważyła, że dwa są tylko środki ochronienia Krakowa wobec tego koncertu od wyłudnienia przez ogólną emigrację mieszkanców: albo im wszystkim uszy wata pozatykać, albo wypuścić z pod zamknięcia za-

nado muzykalnych jeńców. Szukano waty, ale że maj był strasznie zimny, więc jej nie znaleziono ani dzidba; wszystka została spotrzebowana do odziewy, nie pozostawało więc nic innego, jak pozwolić jeńcom, ażeby powrócili na łono rodzin. Tak też zrobiono.

Zrobiono, ale zapomniano zatrzeć napis, który przy wprowadzeniu do sukienic tych szczególnego rodzaju lokatorów położonym został, i oto teraz, ktokolwiek spojrzy na Sukienicę, czyta na nich słowa prorocze:

*Lasciate ogni speranza!*

„Rozstanie się z nadzieją“ — nie będziecie mieli Sukienic!... Kiedy się rozstawać, to rozstawać; ja przynajmniej rozstaję się na setjo. Nie będę pisał o Sukienicach, patrzcie na nie nawet nie będę. Choćbym się nie wiem jak silił, brakby mi zawsze było słów dość wymownych na wyrażenie uznania dla tych wszystkich, co sprawę odnowienia tego budynku tak szybko chcą doprowadzić do końca, że wcale sobie wytłumaczyć nie dadzą, że trzeba ją zacząć od początku.

Choć jednak człowiek odwróci oczy od Sukienic, ażeby sobie serca nie rozzdzierał ich opłakany widokiem, nie brak innych okoliczności, które człowieka rozzdzierają na dwoje. Oto naprzykład za dni kilka ma się odbyć walne zgromadzenie Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń, majace dyskutować nad kwestją, czy nie byłoby to do dobrem dla wzajemnego ubezpieczenia członków z wschodniej i zachodniej Galicji, że sprawy Towarzystwa nalezytie tak jak są teraz, będą zawsze na przyszłość prowadzone, ażeby walne zgromadzenia odbywały się na przemian raz w Krakowie i raz we Lwowie. Jak się tu oświadczył w tej kwestji? Jako feljetoniście *Gazety Narodowej*, wypada mi być zdania wyrażonego w tej gazetce, to jest przemawiać za wnioskiem zmiany statutu w tym duchu, ale jako kronikarzowi krakowskiemu, wypada mi bronić interesu Krakowa i z wszelkich sił występować przeciw temu wnioskowi, czyli trzymać się zdania, wygłoszonego świeżo w *Czasie*. Tak mi każą ogólne moje obowiązki, które nie wiem, jak mam z sobą pogodzić, co się zaś tyczy osobistego przekonania, nie może być ono dla mnie w tym razie wskazówką, bo się znajduję w tej sprawie w stanie waladła.

Dopóki czytałem artykuły *Gazety Narodowej*, to mi się zdawało, że *Czas* ma słusność, a teraz gdy *Czas* przeczytał, gotówbym przysięść, że słusność jest po stronie *Gazety*. Zdawało mi się najpród, kiedy m czytał *Gazetę*, że przenoszenie walnych zgromadzeń po kolei do dwóch stolic ma wprawdzie tę dobrą stronę,

że niektórym członkom w latach parzystych dalej, innym zaś bliżej w latach nieparzystych, a dalej w latach parzystych, więc jeżeli zechcą bywać regularnie na zgromadzeniach, to sobie w jednym roku będą mogli coś zaoszczędzić na koszt podróży przyszłorożnej, albo co na koszt podróży znowu w jednym roku wydadzą, to im się w drugim roku zwróci, będzie więc pewna równowaga w ich osobistych finansach. Ale z drugiej strony nie mogłem przed sobą zataić, że zwykle ci tylko członkowie przyjeżdżają w większej liczbie na walne zgromadzenia, którym bliżej i dogodniej, więc zachodzi obawa, czy nie utworzy się przypadkiem inna większość we Lwowie, a inna w Krakowie, gdyż w takim razie, ponieważ wszystkie ważniejsze wnioski stawać się zwykły w jednym roku, a po opracowaniu przez zarząd przychodzić pod uchwałę w drugim, większość krakowska będzie decydowała o wnioskach, polecenych do uchwały przez większość lwowską, a większość lwowska o wnioskach krakowskich. Gdyby obie te większości szły ręką w rękę, nie byłoby w tem nic złego, ale niechęć większość krakowska okazać się kensarwatyczną, a większość lwowska postępową (albo przeciwnie, chociaż o to nie ma obawy), to Lwów będzie musiał odrzucać wnioski krakowskie jako zbyt konserwatywne, a Kraków lwowskie jako zbyt postępowe, i dla rozwoju instytucji nie się na zgromadzeniach nie robi.

Takie miałem skrępyli kiedyś czytał *Gazetę*, ale *Czas* był tył kaskaw na mnie, że je rozwiął jednym zamachem. Wywnioskował on nie wiem jaką już logiką, że odbywanie co drugi rok posiedzeń we Lwowie musiałoby zabić Towarzystwo, dlatego, że tam jest dziennikarstwo, i wywiódł zarazem logiką jeszcze oryginalniejszą, że odbywanie walnych zgromadzeń w różnych miejscach jest dżadnością „centralizacyjną.“ Po takich wywodach sądzę, że już nawet sam zarząd Towarzystwa będzie musiał oświadczyć się za wnioskiem zmiany statutu, bo inaczej trudno mu będzie utrzymać powagę Towarzystwa na zewnątrz. Wszyscy są przekonani, że Towarzystwo stoi silnie, tymczasem dziennik krakowski odzywa się o nim jak doktor o pozornie zdrowym pacjencie, że wygląda na oko jako tako, ale najniżej się przeziębienie w dwunastogodzinnej przejażdżce, najmniejszy katar, półknięcie cegobzdą niedrowsiego, naprzykład jednej stronicy artykułów ks. Edzia, może go wyprawić na ementarz. Otóż tak nie jest i twierdzeniu takiemu zaprzeczylby niezawodnie sam *Czas*, który je w zapale polemizny wygłosił. Towarzystwo krakowskie nie zachwieje się ani od chwilowego przeniesienia walnego zjazdu do Lwowa, ani nawet od obron

tak niezręcznych dzisiejszego *status quo*, ażeby jednak nikt nie powątpiewał o tem, trzeba się oświadczyć za wnioskiem, żądającym zmiany statutu.

Co do centralistycznego jakoby charakteru tej zmiany, ten zaprawdę pojąć trudno. Węć obecnie, kiedy cała działalność Towarzystwa skupia się w jednym ognisku, w Krakowie, jest ona zdecentralizowaną, skoro centralizacja ma być dżadnością do przeniesienia pewnej części tej działalności gdzieindziej? Albo zatem w nocy z dnia onegdajszego na wczorajszy, wyrazy centralizacja i decentralizacja w drodze dobrowolnego układu pomieniły się na znaczenia, albo też zdaniem *Czasu* decentralizacja jest to rozdzielenie w różnych miastach rozmatłych instytucji centralizujących w sobie pod pewnym względem kraj cały, albo w końcu *Czas* w farworze polemiznym nie to napisal, co mu się napisać zamierzalo. W każdym razie godziłoby się bliżej to objaśnić, gdyż jesteśmy jak w rogu i nie wiemy dlaczego to tak nagle centralizacja zaczęła objawiać decentralizacyjne dążenia, i nie widzimy powodu dla czego centralizacja, ożywionej takimi dążeniami, wstrętnymi być na przyszłość mielibyśmy.

Centralizacja zresztą jako idea nie ma w sobie tak dalece drożnego, tylko w praktycznym zastosowaniu okazują się może niekiedy nieznośną. Kłóby naprzykład mógł mieć co przeciw temu, gdyby nasz ukochany magistrat raczył się raz utliować nad nieszczęśliwą ludzkością podwawelską, i zentralizował całą swoją działalność ko odbudowaniu mostu na starej Wisle, zerwanego przez wezbraną wodę, będzie temu mniej więcej półpięta mięsieja? Tymczasem magistrat bynajmniej nie obawia się tej centralizacyjnej dżadności, a że ludzkość podwawelska jest z zasady za decentralizacją, więc zamiast się centralizować w środku miasta, chodźi przez kładki drewniane na Kazimierz, i gdy jej się nogi półniżnie, wpaść w wodę, jak to niedawno miało miejsce. Gdyby tak do mnie należała inicjatywa, tobym co dzień rano, w południe i wieczór aż do skutku całą świętą radę miejską *in corpore*, tudzież cały święty magistrat *in gremio* przez te nieszczęśliwe kładki tam i napowróć po trzy razy przepędzał, i jestem pewny, że ta manipulacja, w granice arcy-niewinna, przyczyniłaby się niemało do spieszniejszego odbudowania zerwanego mostu.

Kraków 25. maja 1876.

Omawiono.

wien, i zwrócił sprawę do Izby sądowej, która obecnie, zgodnie z zapatrywaniem się najwyższego trybunału, wyrok uwalniający ten zaskarżeni i ekskominacji należy do zakresu licencji i jest karą dozoloną, a tu tylko w tym przypadku mogłaby być karygodną, jeśli była połączona z zakazem obywatelstwa (excommunicatus vitandus), lub jeśli publicznie ogłoszonym zostało, co jednak w tym przypadku nie nastąpiło. Cóż się stanie z wyrokiem złożenia księcia biskupa z urzędu, którego to wyrok jedną z głównych przyczyn był wyrok, ekskominujący ks. Kieka?

Dzienniki poznańskie donoszą, że obywateli wszystkich stanów, zgromadzeni w liczne grono, uchwalili zwołanie wiecu prowincjonalny w W. ks. Poznańskiego w Poznaniu na wtorek dnia 30. bm., celem naradzenia się, w jaki sposób bronić należy praw narodowych i języka ojczystego, po gwałcie dokonanym przez Izbę poselską w Berlinie. Spodziewają się, że wiec będzie tak liczny, jak dotąd żaden w Poznaniu nie był.

## Groźne symptomata.

Głowy półrządowe carowi przypisywały zasługę, iż na berlińskim zjeździe pokoj europejski utrzymano. Dziś dopiero okazuje się, z której strony zagrażało niebezpieczeństwo wojny. Oto przyszło do sejsji między Austrią a Moskwą, między ks. Gorczakowem a hr. Andrassy. Ks. Gorczakow za dużo dalekie stawiał żądania w kwestji wschodniej trójcarskiej przymierza, a hr. Andrassy wzbraniał się przyjęcia tych żądań jako podstawy polityki potrójnego przymierza. Car interweniował, oświadczając się przeciwko wojnie między Austrią a Moskwą. I wymyślono wniosek pośredniczący, który w końcu przyjęli hr. Andrassy i ks. Gorczakow, zabezpieczający na razie utrzymanie pokoju. Wnioskiem tym jest odanie Moskwy kierownictwa polityki potrójnego przymierza, i memorandum mające być przedłożone Turcji.

Zaledwie jednak dwa tygodnie minęło od owej chwili, a już postać rzeczy zmieniła się zupełnie. Jeszcze przed kilku dniami chwalił się hr. Andrassy w delegacjach, porozumieniem się z dwoma sprzymierzeńcami i utrzymaniem pokoju. Liczył on na przystąpienie do memoriału wszystkich mocarstw zachodnich i na przyjęcie memoriału przez Turcję. Wtedy byłby się zaczęły dalsze dyplomatyczne kroki co do pacyfikacji Bośni i Hercegowiny, i przynajmniej do przyszłej wiosny byłaby się cała sprawa przewlekła.

Aż oto Anglia odmawia przystąpienia do memoriału, a Turcja go nie przyjmuje. I tym sposobem całe utwierdzenie pokoju na zjeździe berlińskim rozpryska się jak bańka mydlana.

W Berlinie umówiono się, że w razie niespodziewanych zwrotów, to jest do wypadku do wypadku mają się gabinety potrójnego przymierza porozumieć ze sobą, aby zgodnie uchylać, co dalej czynić. I w tym celu odbywają się konferencje w Peszcie. Anglii zależy na tem, aby odciągnąć Austrię od akcji czynnej, a nawet od potrójnego przymierza. Więc poseł angielski pierwszy udał się do Pesztu, aby uprzedzić moskiewskiego i niemieckiego. We dwa dni później, to jest po otrzymaniu urzędowej odpowiedzi Anglii o jej nieprzychyleniu się do memoriału, udał się do Pesztu i reprezentanci Francji i Włoch. Drugie konferencje, już nie kanclerzów, lecz ambasadorów odbywają się więc w Peszcie. Tajemniczo zostają jeszcze czas jakiś, co tam uchwalono, czy mocarstwa potrójnego przymierza porozumiały się znowu, co wobec odmowy Anglii i protestu Turcji uczynić mają. Ale ruch odbywający się obecnie w Czarnogórze i Serbii, jako też między powstańcami w Bośni i Hercegowinie jasno wskazuje dążność Moskwy, która tym ruchem kieruje. Pożyczka serbska, powołanie całej ludności do broni, przejście moskiewskiego generała Czernajewa w służbę serbską, i oddanie mu naczelnego dowództwa dla wyparowania Polaka z powstania listopadowego, który stał na czele serbskiej armii, wysłanie wszystkich kobiet i dzieci zamożnych rodzin z Czarnogóry do Dalmacji, a ściąganie osób biedniejszych rodzin, niemających nosić broni, w bezpieczne, nieprzystępne miejsca, powołanie wszystkich Czarnogórców bawiących się z granicą, do kraju, i zakaz wydalenia się z granicę wszystkim zdolnym do boju, — oto symptomata wskazujące, że z Moskwy wydano hasło aby w razie, gdy Turcja nie przyjmie memoriału, uderzone na nią w wszystkich punktach, gdzie się uderzyć da.

Jednym słowem, sytuacja obecna jest bardzo groźna. Angielski minister spraw zagranicznych w parlamencie wyraził wprawdzie nadzieję, że odmowa Anglii skłoni może mocarstwa potrójnego przymierza do modyfikacji swego memoriału, i zapewne w tym duchu miał działać poseł angielski w Peszcie. Lecz zdaje się, że książkę Gorczakow uprzedził te usiłowania wręczeniem Turcji tego memoriału, skoro ze Stambułu telegrafują do „Nowej Pressy“, z źródła jak twierdzi najwiarygodniejszych, że Turcja na memoriał już odmówiła datą odpowiedź. Jeżeli się sprawdzi ta wiadomość, to niezaodnie wkrótce Serbia i Czarnogóra przekroczy granicę swe i wraz z powstańcami uderzą na Turków. W Bułgarii tylko w tym celu wywołano powstanie, aby sparaliżować siły turkackie, zgromadzone u granic Serbii i Czarnogóry, odcięciem im komunikacji ze Stambułem, i zagrożeniem ich od tyłu.

W tym celu i 2.000 uzbrojonych Czarnogórców przedarło się w głąb Bułgarii, ażeby wzmożnić tamtejsze powstanie i dodać mu otuchy.

Co uczyni w tak groźnym położeniu gabinet wiedeński? Już teraz znowu nie chodzi tylko o sprawę wschodnią, o Turcję, lecz o wojnę między mocarstwami potrójnego przymierza, gdyby nie przyszło porozumienie między nimi w sprawie wschodniej do skutku. Tak samo według logicznych konsekwencji, wysnutych z oświadczeń hr. Andrasesa w delegacjach, i w Berlinie na początku konferencji rzecz się miała. Ułagodźono sprawę, lecz jak się pokazało, na krótki czas, na dwa tygodnie. Czy znajdzie się i teraz sposób dla gabinetu wiedeńskiego wybrnięcia z tej kolizji i odroczenia wybuchu znowu na pewien czas ograniczony, sklejania znowu potrójnego przymierza, które ciągle było i będzie przymierzem aż do wypowiedzenia, t. j. chwilowego, nieszczerem i możliwym do utrzymania tylko wtedy, gdy gabinet wiedeński będzie zupełnie powolnym Petersburgowi i Berlinowi, chociażby to z najmocniejszą szkodą Austro-Węgier się działo?

Pytanie jest wielkie, czy gabinet wiedeński, zawiąkawszy się tak mocno, może teraz wejść na drogę samodzielnej polityki, tylko interes swego państwa mający na oku?

Na to pytanie kategorycznie odpowie dzieć można, że nie może, dopóki trzy zachodnie mocarstwa nie utworzą potrójnego zaczepno-opornego przymierza, do którego by i gabinet wiedeński przystąpić mógł, odsuwając się od trójcarskiego. A dotąd Anglia wzbrania się od utworzenia takiego zachodniego przymierza, gdyż Francja stawia, czy stawić musi jako główny warunek roziągnięcia takiego przymierza i do odzyskania Alacji i Lotaryngii przy pomocy Anglii i Włoch. Aby Anglia zmuszoną była przystać i na ten warunek i zdecydować się na wszelką europejską wojnę, musiałby rzecz na Wschodzie przybrać daleko jeszcze groźniejszą dla Anglii postać, jak obecnie. Dziś jeszcze spodziewa się rozmaitemi zabiegami odwrócić niebezpieczeństwo dla siebie, mając nadzieję, że może teraz jeszcze da się załatwić sprawę wschodnią w najgorszym razie odpadnięciem Bośni i Hercegowiny od Turcji.

**W sprawie reformy Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie.**

**II.**

Czas zamieścić w czwartkowym numerze republiki na nasz artykuł w sprawie reformy Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie. Odpowiedź ta napisana jest z ową zręcznością niedoścignioną, jaka cechuje każde publiczne wystąpienie dyrektora Tow. wzajemnych ubezpieczeń. Usiłuje mianowicie autor zamieszczonego w *Czasie* artykułu wykoleić dyskusję nad poruszonym przez nas przedmiotem z właściwego toru: nader sprytnie kieruje on argumentacją w ten sposób, aby nadać rozprawom ton fałszywy, i przez to z góry nadać cechę kompromitującą wnioskowi, jakie reformisanci mogą przyklaskiwać wiernokonstytucyjnym ministrowi, to jednak nie dowodzi, żeby niezawieszona prasa państwa Austriackiego a za nią i ludy miały stać na tem stanowisku i żywić najserdeczniejsze sympatie dla barbarzyństwa muzałmańskiego; hr. Coronini może ze swojej strony dawać p. ministrowi absoluturjum i pochwałę jego politykę, my jednak winniśmy zawsze mieć do na uwadze, że przez niezręczność austriackiej dyplomacji Moskwa dostała się kierownictwo sprawy wschodniej, i dlatego w jej czynności w żaden sposób zadowolone być nie możemy. Wszystkie zapewnienia pokojowe uważamy za czczy frazes, skoro „trzej kanclerze“ uchwalili na przyszłość, „w miarę potrzeby znowu się porozumieć“. Uchwata ta jest negacją wszystkiego i charakteryzuje obecne położenie jako prowizoryczne, które „w miarę potrzeby“ jutro zupełnie inem stać się może. Już dawniej jeszcze, zanim hr. Andrassy przemówił w delegacji, byliśmy zdania, że na berlińskich konferencjach tylko „tymczasowa wspólna akcja“ wobec sprawy wschodniej będzie uchwaloną — tymczasowo zgodził się też kanclerz austriacki na memorandum ks. Gorczakowa, jednak czyli w razie „nieprzewidywanych wypadków“ i zupełnie zmienionej sytuacji, o którą Moskwa pewno się postara, również zgodził się na nowe wydanie takiego memorandum, które zapewne nie tak pokojowo brzmieć będzie, to znowu inne pytanie; tym sposobem całe przymierze święte na glinianych obecnie stopniach i lada chwila grozi zupełnym rozchwianiem, jeśli by Austria czyniła usiłowania wyzolic się z wpływów moskiewskich.

Wyżejśże zdanie utwierdza zresztą sam hr. Andrassy, który w wczorajszym posiedzeniu wydziału budżetowego delegacji austriackiej, jak najmocniej sprzeciwiał się użyciu tak zwanego „Stellvertreterfond“ na pokrycie wydatków fabrykacji nowych armat, motywując swoje zapatrywanie tem, że chętnie chciałby widzieć znaczne rezerwy w zapasie na możliwy wypadek natchmiastowej potrzeby. Z tego powiedzenia wynika, że p. minister nie uważa „natchmiastowej potrzeby“ za nieprawdopodobną.

Przed tygodniem już obiegające pogłoski, że Anglia odmówiła swojego udziału w nowej akcji dyplomatycznej — potwierdziły się w zupełności, angielscy mężowie stanu nie chcą służyć Moskwie. Niektórzy upatrują w tem załad wielkiego konfliktu. Rzeczywiście też bardzo ważne powody musiały kupiecki Albion zniewolić do tak stanowczego kroku.

Z dobrego źródła dowiadujemy się, że Rada nadzorcza kolei Albrechta uchwalila wypłacić kupon lipcowy w sumie dwóch guldenów za każdą akcję. Czyli styczniowy kupon, który jak wiadomo nie został wypłacony, również będzie bonifikowanym, trudno przewidzieć — zdaje się jednak, że ta sprawa stoi w związku z toczącymi się obecnie negocjacjami o pokrycie niedoboru ruchu.

Już od dawna toczą się rozprawy o połączenie tak zwanych „Vorortów“ (faktycznych przedmieść z obrębem rogatk) z Wiedniem. Komisja *ad hoc* wybrana już w lipcu zeszłego roku ukończyła swoje czynności, mimo to do

pięciu na jednym z najbliższych posiedzeń wiedeńskiej Rady gminnej przedłoży referent w tej sprawie radny dr. Lederer owoc czynności komisyjnej. Wniosek jego główny opiewa o budżecie, ażeby zgromadzenie uchwalilo „zasadniczą gotowość ze strony wiedeńskiej gminy do połączenia się z „Vorortami“. Cóż jednak z tej „zasadniczej gotowości“, skoro w praktyce sprawa ta ważna ani kroku naprzód nie postępuje, ponieważ odrębne gminy „Vorortów“ z wyjątkiem Währing i Unter-Döbling, ani chcą słyszeć o złączeniu się w Wiedeń. W ogóle stoi dziś sprawa połączenia na takim stanowisku, że jeszcze dużo wody upłynie Dunajem, zanim Hernalczyk lub Lerchenfeldczyk będzie mógł legalnie nazywać się Wiedeńczykiem.

W tak zwanym „Pariser Garten“ na przedmieściu Margarethen odbyło się wczoraj bardzo liczne zgromadzenie robotników, którzy jednogłośnie oświadczyli się przeciwko systemowi protekcyjnemu w sprawach cłowych, potępiając takowy jako nader szkodliwy dla konsumentów i w ogóle dla robotników i małych kapitalistów.

Niedzielnie „wielkie wysięgi konne“ w Freudenau bardzo licznie były przez publiczność odwiedzane. Niewycieczając bynajmniej tych osobistości, które do „uświelenia“ sportowej uroczystości swoją obecnością przyczyniły się — podnieśmy tylko te okolice, że szybkonogi „Przedświt“ hr. Tarnowskiego znowu pobit wszystkich rywalizujących z nim Niemców i Madziarów, wygravajuć tak zwany 2. „Kaiserpreis“. Jak się dowiadujemy, został „Przedświt“ za cenę 22.000 zł. sprzedany. Z polskich panów miał także ks. Czetwertyński konie zapisane do wysięgów.

**Mowa posła Władysława Wierzbńskiego.**

Na sobotnim posiedzeniu sejmku pruskiego dnia 20. bm. podczas obrad w trybie czytania nad projektem do prawa o języku urzędowym zabrał głos poseł W. Wierzbński i według stenograficznych zapisów, powiedział, co następuje:

Wniosek: „Wniosek Wierzbńskiego“ co do reformy „Przedświt“ jest istotnie, jeżeli wyborcy miasta są tego przekonania, jak tego dowodem ma liczba zabranych, to najlepiej byłoby abyśmy się zaniechali wazekłiach czynności przedwyborczych i odrzucyli zgromadzenie do niedzieli. Dalej argumentuje dr. Lubiński, że wyborcy, którzy się na to w tak małej liczbie zgadzają, nie są nawet przygotowani do przedsięwzięcia nad.

Wniosek Wierzbńskiego jest istotnie, jeżeli wyborcy miasta są tego przekonania, jak tego dowodem ma liczba zabranych, to najlepiej byłoby abyśmy się zaniechali wazekłiach czynności przedwyborczych i odrzucyli zgromadzenie do niedzieli. Dalej argumentuje dr. Lubiński, że wyborcy, którzy się na to w tak małej liczbie zgadzają, nie są nawet przygotowani do przedsięwzięcia nad.

Wniosek Wierzbńskiego jest istotnie, jeżeli wyborcy miasta są tego przekonania, jak tego dowodem ma liczba zabranych, to najlepiej byłoby abyśmy się zaniechali wazekłiach czynności przedwyborczych i odrzucyli zgromadzenie do niedzieli. Dalej argumentuje dr. Lubiński, że wyborcy, którzy się na to w tak małej liczbie zgadzają, nie są nawet przygotowani do przedsięwzięcia nad.

Wniosek Wierzbńskiego jest istotnie, jeżeli wyborcy miasta są tego przekonania, jak tego dowodem ma liczba zabranych, to najlepiej byłoby abyśmy się zaniechali wazekłiach czynności przedwyborczych i odrzucyli zgromadzenie do niedzieli. Dalej argumentuje dr. Lubiński, że wyborcy, którzy się na to w tak małej liczbie zgadzają, nie są nawet przygotowani do przedsięwzięcia nad.

Wniosek Wierzbńskiego jest istotnie, jeżeli wyborcy miasta są tego przekonania, jak tego dowodem ma liczba zabranych, to najlepiej byłoby abyśmy się zaniechali wazekłiach czynności przedwyborczych i odrzucyli zgromadzenie do niedzieli. Dalej argumentuje dr. Lubiński, że wyborcy, którzy się na to w tak małej liczbie zgadzają, nie są nawet przygotowani do przedsięwzięcia nad.

Wniosek Wierzbńskiego jest istotnie, jeżeli wyborcy miasta są tego przekonania, jak tego dowodem ma liczba zabranych, to najlepiej byłoby abyśmy się zaniechali wazekłiach czynności przedwyborczych i odrzucyli zgromadzenie do niedzieli. Dalej argumentuje dr. Lubiński, że wyborcy, którzy się na to w tak małej liczbie zgadzają, nie są nawet przygotowani do przedsięwzięcia nad.

Wniosek Wierzbńskiego jest istotnie, jeżeli wyborcy miasta są tego przekonania, jak tego dowodem ma liczba zabranych, to najlepiej byłoby abyśmy się zaniechali wazekłiach czynności przedwyborczych i odrzucyli zgromadzenie do niedzieli. Dalej argumentuje dr. Lubiński, że wyborcy, którzy się na to w tak małej liczbie zgadzają, nie są nawet przygotowani do przedsięwzięcia nad.

Wniosek Wierzbńskiego jest istotnie, jeżeli wyborcy miasta są tego przekonania, jak tego dowodem ma liczba zabranych, to najlepiej byłoby abyśmy się zaniechali wazekłiach czynności przedwyborczych i odrzucyli zgromadzenie do niedzieli. Dalej argumentuje dr. Lubiński, że wyborcy, którzy się na to w tak małej liczbie zgadzają, nie są nawet przygotowani do przedsięwzięcia nad.

Wniosek Wierzbńskiego jest istotnie, jeżeli wyborcy miasta są tego przekonania, jak tego dowodem ma liczba zabranych, to najlepiej byłoby abyśmy się zaniechali wazekłiach czynności przedwyborczych i odrzucyli zgromadzenie do niedzieli. Dalej argumentuje dr. Lubiński, że wyborcy, którzy się na to w tak małej liczbie zgadzają, nie są nawet przygotowani do przedsięwzięcia nad.

Wniosek Wierzbńskiego jest istotnie, jeżeli wyborcy miasta są tego przekonania, jak tego dowodem ma liczba zabranych, to najlepiej byłoby abyśmy się zaniechali wazekłiach czynności przedwyborczych i odrzucyli zgromadzenie do niedzieli. Dalej argumentuje dr. Lubiński, że wyborcy, którzy się na to w tak małej liczbie zgadzają, nie są nawet przygotowani do przedsięwzięcia nad.

Wniosek Wierzbńskiego jest istotnie, jeżeli wyborcy miasta są tego przekonania, jak tego dowodem ma liczba zabranych, to najlepiej byłoby abyśmy się zaniechali wazekłiach czynności przedwyborczych i odrzucyli zgromadzenie do niedzieli. Dalej argumentuje dr. Lubiński, że wyborcy, którzy się na to w tak małej liczbie zgadzają, nie są nawet przygotowani do przedsięwzięcia nad.

Wniosek Wierzbńskiego jest istotnie, jeżeli wyborcy miasta są tego przekonania, jak tego dowodem ma liczba zabranych, to najlepiej byłoby abyśmy się zaniechali wazekłiach czynności przedwyborczych i odrzucyli zgromadzenie do niedzieli. Dalej argumentuje dr. Lubiński, że wyborcy, którzy się na to w tak małej liczbie zgadzają, nie są nawet przygotowani do przedsięwzięcia nad.

Wniosek Wierzbńskiego jest istotnie, jeżeli wyborcy miasta są tego przekonania, jak tego dowodem ma liczba zabranych, to najlepiej byłoby abyśmy się zaniechali wazekłiach czynności przedwyborczych i odrzucyli zgromadzenie do niedzieli. Dalej argumentuje dr. Lubiński, że wyborcy, którzy się na to w tak małej liczbie zgadzają, nie są nawet przygotowani do przedsięwzięcia nad.

Wniosek Wierzbńskiego jest istotnie, jeżeli wyborcy miasta są tego przekonania, jak tego dowodem ma liczba zabranych, to najlepiej byłoby abyśmy się zaniechali wazekłiach czynności przedwyborczych i odrzucyli zgromadzenie do niedzieli. Dalej argumentuje dr. Lubiński, że wyborcy, którzy się na to w tak małej liczbie zgadzają, nie są nawet przygotowani do przedsięwzięcia nad.

Wniosek Wierzbńskiego jest istotnie, jeżeli wyborcy miasta są tego przekonania, jak tego dowodem ma liczba zabranych, to najlepiej byłoby abyśmy się zaniechali wazekłiach czynności przedwyborczych i odrzucyli zgromadzenie do niedzieli. Dalej argumentuje dr. Lubiński, że wyborcy, którzy się na to w tak małej liczbie zgadzają, nie są nawet przygotowani do przedsięwzięcia nad.

Wniosek Wierzbńskiego jest istotnie, jeżeli wyborcy miasta są tego przekonania, jak tego dowodem ma liczba zabranych, to najlepiej byłoby abyśmy się zaniechali wazekłiach czynności przedwyborczych i odrzucyli zgromadzenie do niedzieli. Dalej argumentuje dr. Lubiński, że wyborcy, którzy się na to w tak małej liczbie zgadzają, nie są nawet przygotowani do przedsięwzięcia nad.

Wniosek Wierzbńskiego jest istotnie, jeżeli wyborcy miasta są tego przekonania, jak tego dowodem ma liczba zabranych, to najlepiej byłoby abyśmy się zaniechali wazekłiach czynności przedwyborczych i odrzucyli zgromadzenie do niedzieli. Dalej argumentuje dr. Lubiński, że wyborcy, którzy się na to w tak małej liczbie zgadzają, nie są nawet przygotowani do przedsięwzięcia nad.

Wniosek Wierzbńskiego jest istotnie, jeżeli wyborcy miasta są tego przekonania, jak tego dowodem ma liczba zabranych, to najlepiej byłoby abyśmy się zaniechali wazekłiach czynności przedwyborczych i odrzucyli zgromadzenie do niedzieli. Dalej argumentuje dr. Lubiński, że wyborcy, którzy się na to w tak małej liczbie zgadzają, nie są nawet przygotowani do przedsięwzięcia nad.

Wniosek Wierzbńskiego jest istotnie, jeżeli wyborcy miasta są tego przekonania, jak tego dowodem ma liczba zabranych, to najlepiej byłoby abyśmy się zaniechali wazekłiach czynności przedwyborczych i odrzucyli zgromadzenie do niedzieli. Dalej argumentuje dr. Lubiński, że wyborcy, którzy się na to w tak małej liczbie zgadzają, nie są nawet przygotowani do przedsięwzięcia nad.

Wniosek Wierzbńskiego jest istotnie, jeżeli wyborcy miasta są tego przekonania, jak tego dowodem ma liczba zabranych, to najlepiej byłoby abyśmy się zaniechali wazekłiach czynności przedwyborczych i odrzucyli zgromadzenie do niedzieli. Dalej argumentuje dr. Lubiński, że wyborcy, którzy się na to w tak małej liczbie zgadzają, nie są nawet przygotowani do przedsięwzięcia nad.

Wniosek Wierzbńskiego jest istotnie, jeżeli wyborcy miasta są tego przekonania, jak tego dowodem ma liczba zabranych, to najlepiej byłoby abyśmy się zaniechali wazekłiach czynności przedwyborczych i odrzucyli zgromadzenie do niedzieli. Dalej argumentuje dr. Lubiński, że wyborcy, którzy się na to w tak małej liczbie zgadzają, nie są nawet przygotowani do przedsięwzięcia nad.

Wniosek Wierzbńskiego jest istotnie, jeżeli wyborcy miasta są tego przekonania, jak tego dowodem ma liczba zabranych, to najlepiej byłoby abyśmy się zaniechali wazekłiach czynności przedwyborczych i odrzucyli zgromadzenie do niedzieli. Dalej argumentuje dr. Lubiński, że wyborcy, którzy się na to w tak małej liczbie zgadzają, nie są nawet przygotowani do przedsięwzięcia nad.

Wniosek Wierzbńskiego jest istotnie, jeżeli wyborcy miasta są tego przekonania, jak tego dowodem ma liczba zabranych, to najlepiej byłoby abyśmy się zaniechali wazekłiach czynności przedwyborczych i odrzucyli zgromadzenie do niedzieli. Dalej argumentuje dr. Lubiński, że wyborcy, którzy się na to w tak małej liczbie zgadzają, nie są nawet przygotowani do przedsięwzięcia nad.

Wniosek Wierzbńskiego jest istotnie, jeżeli wyborcy miasta są tego przekonania, jak tego dowodem ma liczba zabranych, to najlepiej byłoby abyśmy się zaniechali wazekłiach czynności przedwyborczych i odrzucyli zgromadzenie do niedzieli. Dalej argumentuje dr. Lubiński, że wyborcy, którzy się na to w tak małej liczbie zgadzają, nie są nawet przygotowani do przedsięwzięcia nad.

Wniosek Wierzbńskiego jest istotnie, jeżeli wyborcy miasta są tego przekonania, jak tego dowodem ma liczba zabranych, to najlepiej byłoby abyśmy się zaniechali wazekłiach czynności przedwyborczych i odrzucyli zgromadzenie do niedzieli. Dalej argumentuje dr. Lubiński, że wyborcy, którzy się na to w tak małej liczbie zgadzają, nie są nawet przygotowani do przedsięwzięcia nad.

Wniosek Wierzbńskiego jest istotnie, jeżeli wyborcy miasta są tego przekonania, jak tego dowodem ma liczba zabranych, to najlepiej byłoby abyśmy się zaniechali wazekłiach czynności przedwyborczych i odrzucyli zgromadzenie do niedzieli. Dalej argumentuje dr. Lubiński, że wyborcy, którzy się na to w tak małej liczbie zgadzają, nie są nawet przygotowani do przedsięwzięcia nad.

Wniosek Wierzbńskiego jest istotnie, jeżeli wyborcy miasta są tego przekonania, jak tego dowodem ma liczba zabranych, to najlepiej byłoby abyśmy się zaniechali wazekłiach czynności przedwyborczych i odrzucyli zgromadzenie do niedzieli. Dalej argumentuje dr. Lubiński, że wyborcy, którzy się na to w tak małej liczbie zgadzają, nie są nawet przygotowani do przedsięwzięcia nad.

Wniosek Wierzbńskiego jest istotnie, jeżeli wyborcy miasta są tego przekonania, jak tego dowodem ma liczba zabranych, to najlepiej byłoby abyśmy się zaniechali wazekłiach czynności przedwyborczych i odrzucyli zgromadzenie do niedzieli. Dalej argumentuje dr. Lubiński, że wyborcy, którzy się na to w tak małej liczbie zgadzają, nie są nawet przygotowani do przedsięwzięcia nad.

uboczne okoliczności za sprawą w żadnym związku niebędąc, przez co nadzwyczaj trudno go było wyrozumieć. Powiada, że pożyczki Stipka jako człowieka porządnego gotówką 40 zł. na wesele. Później dowiedział się, że to kiepski człowiek — pijak, zły gospodarz — zaskarżył go do sądu. — Pan przewodniczący przedstawia Stolzbergowi, że Stipka utrzymuje, iż na umorzenie długu swego na wesele 40 zł. zapłacił gotówką 41 zł., przez tego dał Stolzbergowi korzec inianego nasienia wartości 9 zł. 50 ct. i płać mu nadto przez 52 tygodni procent po 40 cent. tygodniowo, co wszystko razem wynosi przeszło 70 zł., nie mu więc nie był waznym. Jeżeli Stolzberg żyrował wesele na żonę i zaskarżył Stipkę na 21 zł. to tylko dla tego, by mu umożliwić czynienie zaradków. Stolzberg znów po swojemu broni się, powiada że nie miał zamiaru, — Stipka nie chciał zrobić obrachunku. Wtedy zaskarżył go do sądu w Gródce. Z tych aktów przekoła się sąd, jak wtedy cała ta sprawa z kapitałem i procentami stała, dziś trudno mu to wszystko pamiętać. Akta te będą drogą telegraficzną z Gródki zarekwirowane; p. przewodniczący pokazuje Stolzbergowi wesele przez Stipkę na 40 zł. wystawionym. Na tym wesele ręką Stolzberga napisano „angenommen in solutum“, podpisany zaś jest tylko Maciej Stipka, drugi podpis odcyły — co to ma znaczyć? Stolzberg. No co, jak ja nie chciałem skazać tego drugiego, to co z tego wynika? Stipka przyznaje, że na tym wesele podpisał także żonę na żądanie Stolzberga. Na zapytaniu radcy p. Buszka, jakim sposobem to się stało, że pomimo iż Stipka płać przez 52 tygodni procent po 40 cent. tygodniowo, zaskarżono resztującą pretenzję 21 zł. wraz z procentami watec od lipca 1872, odpowiada Stolzberg, że to jest wina pisarza. Dodaje jednak że potem Stipka zgrosował się w dalszych miesiącach. Poszkodowany Maciej Stipka podaje, że u Stolzberga pożyczyl jedynie 40 zł. zobowiązał się płać tygodniowo 40 cent. procenta. Na ten dług dał wesele i podpisał na nim na żądanie Stolzberga także swoją żonę. Przez rok jeden płać regularnie umówione procenta. W listopadzie 1872 dał Stolzbergowi 20 zł. na kapitał, a 10 zł. na procent z góry na cały rok, aby mieć spokój. Później w grudniu r. 1873 dał mu znów gotówką 11 zł. na kapitał i korzec siemienia w wartości 9 zł. 50 ct. Potem jakós skarżył go Stolzberg za dług 21 zł., wyróbił sobie egzekucję i zagrabił mu krowę. Z krowy Stolzberg używał przez rok cały i zniszczył ją na żupnie. Stolzberg na te zeznania powiada, że wszystko jest kłamstwem. Według jego obrachunku pozostał mu Stipka winien 21 zł. i na te kwoty skarżyła go żona jego. Co do zarzuczonego mu oszusta popełnionego na Jadruchu Werhnu, broni się Stolzberg w ten sposób. Słyszał o Werhnie, że jest to człowiek mającny, pożyczyl mu 50 zł. na zwykły procent 2 centy tygodniowo bez żadnego dokumentu. Później dawał mu znów pieniądze na zakupno zboża — nie wie jednak już wiele 70, 80 czy 90 zł. Na ten dług płać Werhnu coś zbożem. Nagle dowiedział się, że żydzi fantają Werhna, polecił zatem do niego i domagał się obrachunku i wesele. Dług Werhna wynosił wtedy ok. 100 zł. Prze w. Czy wtedy, kiedyśie byli u Werhna i domagali się wesele, była mowa o tem, wiele on wam jest dłużnym. Stolzberg. Nie — żona Werhna mówiła mi, że wie o tem, iż ma jej winien mi pieniądze i że takowe dostawa. Wesele przyniosł mi Werhnu gotowy do domu. Popadły w kryjdy, odstąpił potem Stolzberg pretenzję z tego wesele wierzycielom swoim. (C. d. n.)

obchodzić będzie pięćdziesięcioletni jubileusz swego zawodu lekarskiego. Wiadomością tą chętnie dzielimy się z czytelnikami naszymi, bo nie wątpimy, że wśród nich wielu jest takich, którym zasługa i cnota nie jest rzeczą, o którejby gozdilo się zapominać.

— Wczoraj 26. maja odbył się miata rozprawa w tutejszym sądzie powiatowym w sprawie ks. Guszaliewicza contra Woloszynowicz o obrazę honoru Ks. Guszaliewicza w ostatniej chwili wniosł podanie tej treści, że zastępca jego prawny dr. Dobrzański jest obecnie chory, zatem nie może się jawnić do rozprawy, on zaś sam będąc zajęty jako nauczyciel gimnazjalny, o godzinie 1/4 popołudniu nie może także osobiście stanąć; również nie może dla krótkości czasu inemum adwokatowi odpowiednich informacji udzielić, prosi przeto sąd o odroczeniu rozprawy, aż do zgłoszenia się z jego strony — więc na czas nieograniczony. Podobne wniosienie sąd zawsze uważa za cofnięcie skargi.

Sąd jednak uchwałil odroczyć rozprawę do przyszłego tygodnia. Strona więc ks. Guszaliewicza w każdym razie zyskała na tem, gdyż ogólne zgromadzenie banku świętojurskiego naznaczone na 29. b. m. odbędzie się przed rozprawą sądową, tyle groźna dla banku.

— (cz.) Jeszcze raz śmiało skonstruować można, że dyrektora teatru wiele zastąpiła się powzięciem myśli urzędzenia przedstawień popołudniowych, w których udział biorą sily początkujące naszego teatru. Nie tylko bowiem, jak już raz powiedzieliśmy, nastrożają one sposobność bywania w teatrze u-bostszej klasie mieszkańców Lwowa i młodszemu ich pokoleniu, ale dają oraz dowód, że pomiędzy owymi początkującymi siłami są i takie, które kie- dy zastąpić może potrafią ubytek z pomiędzy tych, którzy obecnie na dość wysokim stanowisku naszą utrzymują scenę. Kwiecińska, Guernard, Dvorski, Sachorowski, Skalski, Wysocka, Skalska, oto nazwiska, które przed jej późniejszą — jak wnoszą można z przedstawień popołudniowych — odznacza się także w przedstawieniach wieczornych. Nie mówiliśmy jeszcze tylko nigdy o panie Wysockiej, która do ról komedion-charakterystycznych, wielki posiadacz zdaje się talent. Już sama jej indywidualność wiele nadaje się do podobnych ról, i bardzo szczęśliwie przypominającą jedną z najoryginalniejszych w tym rodzaju artystek, mianowicie s. p. Ekerową w Krakowie — braknie jej tylko owego zaokrąglenia roli i nie wypadania z niej nigdy, owej ciągłej niemej gry na scenie, która dopiero nadaje wartość artystycznej kreacji aktora, a którą jednakże tylko przez długą a wytrwałą nabywa się pracę — naturalnie przy rozumem kierownictwie. Ze spiewaków zwrócili na siebie uwagę pp. Guberski i Mianowski, który wcale dobrze odśpiewał przedwczoraj jedną z aryj Jontka z „Halki.“ Za czasów kiedy jeszcze opery nie było p. M. robiłby furorę.

hr. Krasickiego, tytułem wkładki rocznej 4 zł. w. a.; od Jego Ekscelencji prezidenta sądu krajowego dr. Schenka, tytułem wkładki rocznej 4 zł. w. a.; od J. Wielmożnego Alfreda Młockiego, tytułem wkładki rocznej 4 zł. w. a.; od W. Jana Papiusza, że subskrybowanych 100 zł. pierwszą ratę 20 zł. w. a.

Za otrzymane dary, świadczące o dobru przyjęciu, jakie myśl utworzenia kapeli miejskiej znalazła w naszym gródzie, składa zarząd Harmonii łaskawym ofiarodawcom niniejszem winne podziękowanie.

Lwów, 25. maja 1876.

Zygmunt Richtmann. Dyrektor Jan Dobrzański.

nauczycielskich“ ze znaną siłą i werwą, co wywołało zresztą oklaski uznania i podziękii.

Sprawę utworzenia pomocy naukowej dla synów i córek nauczycielskich, wniesioną imieniem zarządu przez p. Kowalówkę, po zwążej dyskusji, w której brał udział pp. Solacki, dr. J. Zieliński i przewodniczący, a następnie pp. dr. Zajczkowski, Ławitow, Sawicki i Budzynowski, uchwalono prowadzić podług wniosków zarządu. Prócz tego uchwalono odbywać kółka pedagog. w Gródce i Szczerze.

Z sali posiedzeń udano się starym obyczajem prosto do kościoła na sumę, podczas której odpiewali amatorzy przybyli ze Lwowa kilka pięknych pieśni.

Zacny kapłan ks. prob. Zieliński zakończył kazanie apostołem do gości, podnosząc zbawienne działanie Towarzystwa tak pod względem narodo-wym jak i religijnym. O ile pamiętamy, to po ks. prałacie Sosnowskim, który w Kolomyi witął Towarzystwo pedagogiczne w 1870 r. słowami miłości, jestto drugi duchowny, który uczcił Towarzystwo nazwę w przybytku Pańskim.

Jak z jednej strony zgromadzenie walne walne Tow. pedagog. nawleżyło i podrzymało łączność szkoły z publicznością, co bardzo trafnie wy-tuszczyl w „dziejcie swoim dr. Sawczyński, tak z drugiej strony doznajac objawów czci i poważania od obywatelstwa i duchowieństwa. Kżepią i potęgują obywatelskiego ducha u nauczycieli i kierują usiłowania nasze do celu zbawnego (wyrządzone miłanej z okazji zamknięcia sejsj sejmowej) a celem tym jest: oparcie zdrowia moralnego i doli narodu z jednej strony o szkołę, a z drugiej o star-y wiejski nasz kościół. Ks. Zieliński postępując w tym duchu, zaangazuje na wdzienne usanie.

Po nabożeństwie zaproszono gości na ucztę. Serdeczną biesiadą krasnili nad wyraz trafne toasty, tchnące obywatelskim duchem braterstwa i miłości. Przemówienia te godne były zapisków steno-graphicznych, kżepily i rozgrzewaly serca nau-czycielskie.

Staranie o wygodę uczestników podzielił bur-mistrz miasta z gospodynią p. Zawackiewiczową, oboje też z dziwną uprzejmością pozostawiali gości.

Wesołość ogólną podnosiły chóry śpiewane od seras!

Zaledwo się biesiada skończyła, już podjecha-ly podwoje, które powozili gości do Czerlan na zwiedzenie papalni. Dostrzegłszy zaraz, jak serdecznie gospodarz dyrektor zakładów, p. Piskozeb, otwiera-jac drzwi, otworzył nam i swe serce. Przejazd z Gródki do Czerlan wydwalał się nam tak, jakby przejechał z jednego pokoju do drugiego. Po chwili wypocynku oprowadził nas zacny gospodarz po fabryce, tłumacząc niezrozumienie wśród silnego tętnienia i stukn machin wszystko co ile można do-kiładnie i szczegółowo, czemu się goście z wielkim zaniem przysłuchiwali i przypatrywali. Papier różnego gatunku wyrabiany z galgawon inlanych, konopnych, bawelnianych i trzciny znajduje nawet w Anglii odbył.

Zwiedzając wszystkie kąty zakładu z gospodarzem na cele stałego towarzystwa w bardzo rozległej izbie służącej do sortowania papieru.

Ta na szeroki stołach przesortowywały się przyjemnością tym razem nie papier, ale to, co nam gospodarz przy pomocy swej nadobnej rodziny z szczerą gościnnością zastawil.

„Czas do domu cesa, zabawili nas“ też czem-prędy zgłoszaliśmy gościnne progi, by zdążyć na czas do pociągu. Powracaliśmy wieczorem przy naj-piękniejszej pogodzie wzdłuż rozległego (na 1400 morg) stawu gródkejskiego ku dworcowi kolejowemu, gdzie nas licznie zebrana publiczność, straż ochotnicza, czyniąca honory a na cele barmistrz miasta serdecznie pozegnał. I myśmy im na pożegnania zanieśli śpiew. Pobyt ten w Gródce tak ocu-cha napętając serca nauczycieli przez okazaną im czynnem i słowem czcią i życzliwość, tak pouczając przez zwiedzenie zakładów, tak uprzyjem-niający gościnnością polską, zawiędzając mamy troskliwości i gościnności barmistrza miasta pana Henze, który od przywitania aż do pożegnania nie odstępowal ani na krok towarzystwa naszego, to też wspomnienie Gródki łączy się będzie ściśle z osobą zacnego gospodarza.

— Jarosław 16. maja. (Trojacy — chata wiedeńska — realizm wlejski) We wai Monastoru w starostwie jarosławskim, urodziła Janowa Sawula troje na raz dzieci. Wiedeńskie powiadały, iż to szczególne zjawisko, że te dzieci takie są zdrowe i czerstwe, jakby każde osobą miało matkę. Omegeo dnia po porogu odwiedziliśmy tę rodzinę i zastalem rzeczywistie dzieci zdrowe jak ryby — dwaj chłopcy i dziewczynka — a co mię naj-bardziej uderzyło, że matka, około 30 lat mająca, wygląda również zdrowo i czerstwo, i w najlepsze krząta się około dzieci i domowego gospodarstwa. Za to odwrótowa strona medalu o wiele smutniejsza. Nigdy nie widziałem podobnego ubóstwa i nędzy, jak u tej rodziny. Chata od starości już pochylona, w najopłakalszym znajduje się stanie. Powierzcho-wu najopłakalszym znajduje się stanie. Powierzcho-wu najopłakalszym znajduje się stanie. Powierzcho-wu najopłakalszym znajduje się stanie. Powierzcho-wu najopłakalszym znajduje się stanie.

— Na przyszły tydzień przedstawiona będzie po raz pierwszy piękna opera Belliniego „Puryta-nie“. Zaawcy uważają operę tę za arcydzieło znakomitego kompozytora, a wielu jest takich, co wy-żej ją stawia od „Normy“.

— W poniedziałek zostanie odegrany na do-chód pana Władysława Wołosińskiego Schiller-owski „Wilhelm Tell“. Beneficjent wystąpi w roli tytułowej. Melchala grać będzie p. Ladauwski. Spodziewamy się, że publiczność nasza, której ulubie-niem jest p. Wołosiński, licznie się zbiezże na to przed-stawienie.

— Podziękowanie. Zakład ciemnych otr-zymano po odbyciu koncercie na fundusz budowy „domu przytulokowego dla ociemniałych dziewcząt“ z darów: J.W. Relny hr. Mierowej zł. 50, Wgo Karola Politykaskiego zł. 25, Wgo W. G. zł. 25, nakolicie z dalszej nadpłaty, za bilety koncertowe zł. 28, ct. 40, co się u imieniu nieszczęśliwych kalek, z wyrazem najczulszej podziękii do publicznej podaje wiadomości.

Lwów dnia 20. maja 1876.

Festyn połączony z loteryą fantową, który się w dniu 25tym maja na dochód Towarzystwa „Biblioteki słuchaczy prawa“ odbył miał, odo-tynno został z powodu niestejącej pogody na sobo-tę, tj. dnia 27. b. m., w którym to dniu odbę-dzie się z niezmiennym programem. Początek festynu o godzinie 4. po południu zapowiedzą strzały moździerzowe.

— Na wyścigach oficerskich we Wiedniu wzię-ly zwycięznie nagrody konie galicyjskie — dwa ze stajni hr. Barowskiiego, jeden z Kołodziejów, ki od p. Zagórskiego.

— Na piśmie zbiorowe Rapperswył pod redak-cją J. I. Kraszewskiego, zaprezentowali za posrędnictwem pana S. Kolba w Samborze: Książdz Tomasz Barwicki, dyrektor gimnazjalny 3 zł. 50 ct., p. Klaunderz Dębicki, urzędnik kolejowy 3 zł. 50 ct., pani Teresa z Borkowskich Sokolowska, o-bywatelka 3 zł. 50 ct., Kazimierz Kulczycki 3 zł. 50 ct.

Wiadomości policyjne. Władysław Zawadowski, poszukiwanego przez policję za kradzież kieszonkową u kupcowej Salomei Kamber, przytrzymano d. 23. t. m. wieczór na ponownej kradzieży kieszonkowej u szwaczki Barbary K. Złodziej udając pijanego zatoczył się na przechodzącą szwaczkę, wyciągając jej przytem sakiewkę z 1 zł. 60 c., i zaczął uciekać z jakimś drugim kolegą. Przytrzymali go dwaj pomierowile i pe-wien kramarz, i odprowadzili do policji. Przeszka-nano jego suknie, lecz nie znalaziono skradzionej sakiewki, którą niezawodnie pochwylił zbiegły je-go towarzysz.

Arrestowano w nocy u 24. t. m. na ulicy Janowskiej Bazylega Hryczaka, wyrobnika, nio-a-cę dwunagową, nową deskę, którą z placu budow-liczki skradł; dalej Stefana Borkowskiego, wyrobnikę, przytrzymanego na rogatce Żółkiewskiej za podje-żanie posiadane długie biczeszy tydzowski, któ-ty, jak twierdzi, zasnął w nocy na drodze; naraz-icie Franciszka Kuzia, murarza, którego przy-trzymał stróż na placu budowy techniki na krad-zieży gipsu.

Stróżowa Romaniszkowa złożyła w policji no-wy, złoty, damski zegarek, ceniony na 40 zł., któ-ry znalazła d. 22. t. m. między godz. 7 a 8 wie-czór na skrajce ulicy Syxtńskiej do ogrodu miej-skiego. Właścicielka może się zgłosić po zegarek do policji. — Złożono w policji kartkę zastawnię-cę gal. banku kredytowanego nr. 5914 na zastaw-ione dwa srebrne lichtarze i stołowe srebrne na-czynie. — Sześćastoletnia Małanka Biele, córka gospodarza z Hryczki, w powiecie Bohorodczanski, dnia 11. maja przechodząc przez odnogę rzeki By-strycy wpała w wodę i utonąła. — Dnia 14. b. m. włościanin Fedor Sikora z Rakowca, w powie-cie Bohorodczanski, spławiacz drzewo na rzeczce Bystrycy postąpił się na tratwie, spadł pod nią i tak ciężko się potłukł, że mimo natchmiastowej pomocy na tracesi dzień żyłce zakończył.

Dekoracje. P. Juliusz Bobowski, c. k. radca dworu i delegat namiestnictwa w Krakowie otrzymał przyzwolewanie na przyjęcie i noszenie krzy-żka komurskiego papieskiego orderu św. Grzego-rza. — P. Karol English, c. k. radca dworu i dyrektor policji w Krakowie, otrzymał przyzwole-wanie na przyjęcie i noszenie króla. pruskiego orderu Korony drugiej klasy. — Michał hr. Zatuski, c. k. podkomorzy i major zasłużony, otrzymał przyzwolewanie na przyjęcie i noszenie krzyża kawalerskiego oddzielnego zakonu Joantów.

Okradzono niedawno Belzkiego rabina na sumę około 10,000 zł. Sprawcami kradzieży są ży-dzi, zabrali oni kosztowności, z któremi ich w Ku-likowie przytrzymano.

W sprawie reformy Towarzystwa wza-jemnych ubezpieczeń Krakowie. Pod tym tytułem wyszedł w osobnym oddziale pierwszy, umiow-yszczony w tym przedmieście w „Gazecie Narodowej“. Broszura można nabyć we wszystkich księgarniach we Lwowie i w Krakowie.

(W. K.) Gródke 25. maja. Towarzystwo pedagogiczne ma w swem życiu i działaniu znnowu jedną z bardzo pięknych chwil do zapisania. Jest nią walne zgromadzenie lwowskiego oddziału Tow. pedagog. odbytego 25. b. m. w Gródce.

Przybyłych ze Lwowa rannym pociągiem ucze-stników zgromadzenia około 50 powital na dworcu kolejowym barmistrz miasta p. Henze serdecznie-ście przyjął, a otoczeni tegoż okrzykiem: „Niech żyją azanowici goście!“

Przewidywszy szpaler utworzony przez straż o-choćniczą, wśledli goście na podwoje, które ich powiodły do szkoły uprząj Inu. Tu oprowadził przybyłych członkę Tow. rolniczego radca Kulezy-cki, a wrapiewnie w rach machiny czyszczenia Inu bzdali ogólne zajęcie.

Po krótkim wypożyczku i posiłku skromnym u pp. Przedkawkiewicza i Dmochowskiego, rozpoczęł w sali Rady powiatowej posiedzenie pśd prze-wodnictwem prof. dr. Krentza. Pióro prowadził prof. Filipowski.

Mile uderza i błąd wpływ wywiera na nau-czytelach ludowych uczestnictwo, prawie stałe w zgromadzeniach nauczyc. pp. prof. Zmriki, dr. Ro-deckiego, dr. J. Zielińskiego, Soleckiego, dr. Za-jczkowskiego, dr. Cielistelskiego, a tym razem wzięli udział pp. radca Kulezycki i obywatel Richtmann.

Z szerzej nakreślonego odczytu, wypowiedział radca szkolny, Z. Sawczyński, stojąc na do oko-ronimi postawił wniosek odrażliwiający, wyrażając

na nadzieję, że zapomocą rokowań sprawozdawcy z zarządem i pojedynczymi delegatami osiągnię się da porozumienie. Wniosek Coroniniiego przy-jeto.

Szef jeneralnego sztabu austriackiego, John, zmarł na apopleksję.

Telegramy Gazety Narodowej.

Raguza d. 16. maja. Ze strony sło-wiańskiej donoszą, że Turcy pobici zostali w marszu z Gacka do Bileku i zmuszeni do odwrotu, straciwszy 600 zabitych.

Rzym d. 26. maja. Komisja Izby wło-skiej odrzuciła konwencję geneńską 6 głosami przeciw 1.

Mnichów d. 26. maja. Wybrano jed-nołośnie znnow dawniejszych 5 libera-lnych posłów z Mnichowa. Patrioci nie stanęli do wyborów.

Przyjechali dnia 26. maja 1876.

HOTEL ZORZA: E. Radziejowski z Dytkowic, H. Opitz z Berna.

HOTEL EUROPEJSKI: F. Trzeński z Zahui, M. Kohn z Budapesztu, J. Gotzl z Prag, A. Horn z Leopoldberga, J. Goldman z Berlina, M. Hasl z Wiednia.

HOTEL LANGA: L. Mozer z Wiednia, M. Arnstein z Wiednia, O. Bobrowicz z Wiednia, J. Müller z Berlina, J. Wilczak z Reichberga, L. Krzeczkowski z Rzeszowa, J. Klim z Berna, G. Weichardt z Kijowa, A. Staab z Krakowa.

HOTEL ANGIELSKI: W. Starzewski ze Stanisławowa, J. Hulanicki z Rosji, K. Pawłowicz z Hulcwa, W. Soroczyński z Chorzonowa, J. Kędzierski z Felaszyna, J. Widołowski z Cieni-życzka.

HOTEL KRAKOWSKI: L. Chojnowski z Ko-zowy, St. Janiszewski z Dakli, J. Zaremba ze Stanisławowa, K. Enard z Wiednia, J. Schwarz z Przemysła.

PRZEDSTAWIENIE WIECZORNE.

W T E A T R Z E hr. S K A R B K A

W piątek dnia 27. maja 1876

Po raz trzeci:

Nowy Orfeusz w piekle

Wielka опера w 4. aktach a 6. obrazach przerobiona, i nowymi kompozycjami uzupełniona przez S. Offenbacha.

Nowe dekoracje pęza p. Dulla, mianowicie w akcie 3. 1) Salon Pintona, 2) Ogród czarodziejski. Akt 3. Piekło. — Druga orkiestra ua scenie. Oświetlenie elektryczne. — Chóry wzmożnione. — Nowe kostiumy.

W sztuce tej wystąpi prawie cały personal.

TAŃCZE w akcie Izym taniec Satyrów i Pasterek wykonają: p. Maywood, p. Ryszard Rouff, cztery elwki szkoły baletu p. Augusty Maywood, miano-wicie panny: R. Czerska, M. Kosłman, W. Borotki, A. Starska, oraz 4 chłopców. — W akcie 3. wielki balet mied i kwiatów wykonają p. Maywood, E. Bonn i Ryszard Rouff, cztery elwki szkoły baletu pni Maywood, cztery panie z chóru oraz 6du chłopców. — Balet ukladu pni Augusty Maywood. Kostiumy podług oryginalnych wzorów paryskich.

Początek o godz. wpót do 8-mej.

Kurs giełdy wiedeńskiej

Wiednie 26 maja 1876.

godzina 10. min.	25 przed południem.
Akcie kred	129.90
Unionbank	65.50
Kolei Kar. Lud.	189.—
Kolei austr.	—
Loyz r. 1880	—
Staatsbahn	—
Ostbahn	—
Rubel papier.	—
Węgier. kred.	117.25
Unionbank	56.—
Nordbahn.	181.—
Kolei poln.	72.25
Kolei tureckie	—
Osly ind.	—
Wied. Tramw.	—
Napoleonster	9.64
Us osob. przysiębione.	—

godzina 2. minut 30. po południu.

Akcie fran.-ans.	15.75
Anglo-aust.	63.70
Kolei Kar. Lud.	189.25
Kolei poln.	74.50
Kolei Elzbey.	142.—
Węg. Nordostb.	102.50
Wiener-Bauges.	17.75
Gal. indemnia.	86.75
Franco-H.Bank	36.50
Kolej tureckie	14.50
Bankwart.	9.25
Przewozn.	56.50
Losy węgier.	69.50

Pociągi kolejowe z głównego dworca: Przychodzi do Lwowa

O 5 godz. 50 min. rano (pospie-szony) — o 9 godz. 45 min. w nocy i 10. godz. 55. m. rano. — o godz. 8 min. 5 wiciecz.

Ze Strzja: codziennie o 9. godz. 3. minut wiciecz.

Odcodzą ze Lwowa

Do Krakowa: rano o godzinie 5 (pociąg czysto osobowy); po południu o godzinie 5. min. 5 (pociąg mieszany); w nocy o godzi-nie 11 min. 25 (pociąg pospieszny).

Do Podwoleczk: (z głównego dworca) rano o godzinie 6. min. 20 (pociąg pospie-szony); w południe o godz. 12. min. 5 (po-ciąg mieszany); w nocy o godz. 10. min. 57 (pociąg osobowy).

Do Czerniowiec: rano o godzinie 6. min 50 (pociąg pospieszny); w południe o godz. 12. min. 50 (pociąg mieszany); w nocy o godz. 11. min. 48 (pociąg mieszany).

Z Czerniowiec: o 10. godz. 13. min. w nocy (pospieszny) — o 4. godz. w nocy i 3. godz. 5. m. po południu.

Do Podwoleczk (z Podzamcza): w po-ludnie o godz. 12. min. 26 (pociąg mieszany); w nocy o godz. 11. min. 32 (pociąg mie-szany).

Do Stanisławowa (przez Strzja): rano o godz. 7. min. 7 (pociąg mieszany).

Nadesłane.

Zwracamy uwagę na ogłoszenie: Pulvis plantarjii orientalis zamieszczone drugostronie.

Ostatnie wiadomości.

Na czwartkowym posiedzeniu wydziału bu-dżetowego delegacji austriackiej toczyły się dłuższe rozprawy nad wnioskiem Starra, aby starać się o zaoszczędzenie zapomocą wczesniej-szego urlopowania i późniejszego powoływania żołnierzy. Hr. Andrassy i jen. Benedek przema-wiali przeciw temu wnioskowi, poczem hr. Co-ronini postawił wniosek odrażliwiający, wyrażając

Lwów, z Izby handlo-wej dnia 26. maja.	placaj. ąda. zlr. w. a.	placaj. ąda. zlr. w. a.	placaj. ąda. zlr. w. a.
I. Akcje za sztukę. (bez kuponu bieżącego.)			
Kolei gal. Karola Ludwika	188	125	
Lwow. - Czern. - Jasny	123	125	
Banku hip. gal. po 200 zł.	227	230	
Banku kred. gal. po 200 zł.	218	221	
II. Lisy zast. za 100 zł. (bez kuponu bieżącego.)			
Tow. kred. gal. 5 pr. w. a.	85 75	86 75	
„ „ 4 pr. w. a.	78 50	79 50	
Banku hip. gal. 5 pr. okres.	85 75	86 75	
Gal. zakł. kred. wlości. 5 pr. w. a.	94	96	
III. Lisy dłużne za 100 zł.			
Ogól. rol. kred. zakł. dla Galicji i Bukowiny 6 pr. losowanie w 15 lat	90 40	91 40	
Tow. kred. miej. 5 pr. w. a.			
Indemnicacyjne galic. Poż. kraj. z r. 1873 po 6 pr. losy miasta Krakowa	86 50	87 50	
„ „ Stanisławowa	90	91 25	
IV. Oblig. za 100 zł. Indemnicacyjne galic. Poż. kraj. z r. 1873 po 6 pr. losy miasta Krakowa	14	15 50	
„ „ Stanisławowa	17 25	19	
V. Monety.			
Dukat holenderski	5 54	5 64	
Dukat cesarski	5 52	5 72	
Napoleonster	9 70	9 90	
Pół imperiali rosyjski	1 58	1 67	
Rubel rosyjski papierowy	1 57	1 65	
Francuskie bilety kasowe	58 75	59 75	
100 marek niemieckich	102	104	
Srebro	101 50	103 50	
Kupony w srebrze			
Wiednie, d. 24. maja.			
Fowazehnny dług państwa (za 100 zł.)			
Rent. austr. w banku 5 pr.	65 55	65 55	
„ w srebr. 5 pr.	69	69 20	
„ 1839 odcle losu (m. k.)	289	291	
1839 1/2 losu	285	287	
1854 po 250 zł. 4 pr.	105	105 50	
1860 „ 500 zł. w. a. 5 pr.	107 75	108 25	
1860 „ 100 „ 5 pr.	116 50	117	
1864 „ 100 „ 5 pr.	130 25	131 75	
Lisy zast. dom. po 120 5 pr.	138 50	139	
Oblig. indem. (200 zł.)			
Galicyjskie	86 75	87 75	
Bukowiackie	84 50	84	
Inne publiczne pożyczki			
Węgier. poż. kol. po 120 zł. 6 pr.	95 25	95 50	

Węg. pożycz. po 100 zł. Turckoż. poż. kol. po 400 fr.

69 75 70 25  
16 75 16 25

Akcje bankowe.

Anglo-aust. po 200 zł. 126  
Bodencrad. au. 200 zł. 132

Obliacje pieroseńszta kol. (za 100 zł.)

Albrechta po 200 zł. 5 pr. 100 zł. 67 50

Akcje koleji.

Albrechta po 200 zł. 41

Węg. Czer. Jas. I. em. 1865

300 zł. 5 pr. srebr. w. a.

Papiery loteryjne (szk.)

Zak. kr. dia handlu i przem. 15525

Akcje przemysłowe.

Budow. Tow. aust. po 200 zł.

Lisy zast. (za 100 zł.)

Bodencrad. allg. ost. 5 pr. a. 88

Lisy zast. (za 100 zł.)

Bodencrad. allg. ost. 5 pr. a. 88

Lisy zast. (za 100 zł.)

Bodencrad. allg. ost. 5 pr. a. 88

Lisy zast. (za 100 zł.)

Bodencrad. allg. ost. 5 pr. a. 88

Lisy zast. (za 100 zł.)

Bodencrad. allg. ost. 5 pr. a. 88

Tow. kred. miej. 5 pr. w. a. 80

Gal. bank hip. 5 pr. w. a. 85

Obliacje pieroseńszta kol. (za 100 zł.)

Albrechta po 200 zł. 5 pr. 100 zł. 67 50

**Słoneczna WODY mineralne**  
ze zdrojowisk naturalnych  
co dni 11 kwietnia  
połączenie handel  
**Karola Ballabana**  
we Lwowie  
pod "Złotym Kogutem".  
2495 7-12

W wszystkich księgarniach we Lwowie i w Krakowie jest do nabycia broszura p. t.:  
**„W sprawie reformy Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie.”**  
Cena 30 centów.

**Cybalski & Weber**  
przy placu Marjackim, w hotelu Langa  
we Lwowie  
polecają:  
**Nowe nożyce francuskie do strzyżenia owiec** sztuka po zł. 4.50, trzy sztuki zł. 12.  
**Okluski i gwóźdźki do buców**, żelazo sztabowe i blachę. 2552 5-6  
**Wagi decymalne, ciężarki i miary** metryczne po zniżonych cenach.

Zasobny dom eksportowy szwajcarskiego sera Eumenthalera poszukuje od 1. lipca br.  
**dzielnego Zastępcy dla Lwowa i powiatu.**  
Oferty pod znakiem T. U. 471 przyjmują firma Hasenstein et Vogler w Bernie (Szwajcaria). 2120 2-3

**KAPELUSZE**  
najmodniejsze paryskie stroiki, czepczyki wizytowe, nebligiki, kokardy, szarfy, szalki Crem, kwatki, wieniec mirtowe, welony ślubne itd. przywożam i polecam po umiarkowanych cenach Szanownym Panom.  
**M. Topolnicka**  
we Lwowie plac Hallki Nr. 1.  
Zmówienia z prowincji zaraz uskutecznią. 2504 5-6

**Czereśnie**  
włoskie codziennie świeże w handlu  
**ST. MARKIEWICZA**  
2637 w Ryuku 1. 4. 3-4

**J. Christof,**  
we Lwowie,  
przy ulicy Kopernika 1. 2.  
2473 poleca 5-2  
**Zaluzje i story**  
po najniższej cenie.

**Licytacja w Uwsiu**  
mila od Podhajec, z powodu wydzierżawienia tychże dóbr odbędzie się d. 31. maja r. 1876. 2667 4-5  
**LIICYTACJA**  
na konie robocze, bydło, sprzęty gospodarcze, żniwiarki, siewniki itd., zaś 29. 130. maja wyprzedzą z wolnej ręki.

**Bządca**  
w młodym wieku, praktycznie i teoretycznie w każdej gałęzi postępowego gospodarstwa wykształcony, chce znaleźć dotychczasową posadę kłosa od przyszłego czasu zajmując; poszukuje od 1. lipca b. r. z odpowiednią kancją, lub bez, posiada. Połączenia może przedłożyć od znanych obywateli w kraju. 2649 3-3  
Listy pod lit.: S. M., przyjmują Agencja Dzienników W. Piatkowskiego we Lwowie, ulica Teatrna 1. 9.

**Świeżość, Piękność i Młodość**  
nadaje twarzy i powłokę ciała  
**CRÈME-ORIZA**  
DE NINON DE LENCLOS  
L. LEGRAND, dostawca perfum wielu pamiątkowych donów  
207, ulica Saint-Honore w PARYŻU i w głównych magazynach perfum we Francji i zagranicą.  
We Lwowie w aptece P. Mikolascha, w magazynie Galant. P. Strzyżowskiego 1976 22-24

**Eau salicylique**  
najlepsza WODA do ust, do łokana a po każdym jedzeniu, przeschdza pęcią zębów, wzmacnia ośmieszta i odwarża.  
Cena fiakona 60 et.  
W aptece pod gwiazdą P. MIKOLASCHA we LWO- WIE. 1973 8-9

**1876**  
WODY MINERALNE  
Sól Karlsbadzka, wątroba siarczana etc.  
nadeszły już do głównego składu Wód mineralnych  
**Michała Kozłowskiego w Przemysłu**  
Zlecenia na prowincję niezwłocznie się uskutecznią.

**Podziękowanie.**  
Doznawszy tyle oznak zapalenia przy oddaniu ostrojczy przyniemi me-nu napój z P. Karłowicz, niemając innej okazji wzroczności składu tą drogą najlywsze p. dziekowanie kaieizu Formaniszowi, pp. profesorowi, licznym zebrałym przyjaciółm i znajomym, którzy rzeczyli zwłoki neni drogę odprowadzić na wieczny spoczynek. 2678 1-1  
Lwów, dnia 22. maja 1876.  
**Katarzyna Browicz**, wdowa zrodziną po dyrektorze szkół realnych.

**Wieś**  
do wydzierżawienia  
na posiedzień dziesięć minut od stacji kolei połowina. Powierzchnia 600 morgów najlepszej przelenczej gleby. Budynek doskonały, budynek gorzelniany. Informacje P. F. Przemysły. 2684 1-1

**MAGAZYN HENRYKA MÜLLERA**  
róg ulicy Hallkiej 1. 6,  
połączenie handel  
svoj głožený Skład.  
**Ognie sztuczne salonowe** szt po 1. 2. 5. 6. 8. 10. 12. 15. 18 do 50 c.  
**Na Majówki i na festyny** przyjmują zamówienia na ognie ogrodowe po cenach najniższych. Łaskawe zlecenia z prowincji zatławiam jak najdokładniej. 2549 3 6

**Poszukuje się FOLWARK**  
do nabycia lub wydzierżawienia.  
Opis dokładny przesłać uprasza się pod K. Z. do Agencji dzienników J. Poiniskiego we Lwowie ul. Heimańska 1. 10. 2652 2-2

**Pewna przybyła osoba**  
dobrze wychowana, wolnego stanu średnich lat zdrówia i do pracy zdolna, obnazjoniona praktycznie z gospodarstwem, nadzorem slug, ogólnie zatrudnieniem i porządkiem domu, kuchnią, piecyzmem i glówniejszymi robotami kobiecemi mogaca wykazać się chlubną rekomendacją, poszukuje zaraz umieszczenia na wsi lub w mieście, może być także towarzyską, wyuczycielką do osób starszego wieku, zaręcza się bowiem z całą sumiennoscia, iż osoba ta zasluguje na prawdziwe zaufanie i względy.  
Osoby interesowane raczą się zgłosic decydująco listami frankowanymi pod adresem P. S. B. poste restante Stanisławów.

**J. Christof,**  
we Lwowie,  
przy ulicy Kopernika 1. 2.  
2473 poleca 5-2  
**Zaluzje i story**  
po najniższej cenie.

**Henryk Blumenfeld,**  
aptekarz.  
2660 2-3

**Henryk Blumenfeld,**  
aptekarz.  
2660 2-3

**Fabryka przenośnych piwnie do lodu**  
**Franciszka Bollingera**, inżyniera we WIEDNIU.  
poleca swoje uznane powszechnie za najlepsze i modelne zaszycone  
**APARATY do CHŁODZENIA**  
(Kühl-Apparate) 2083 18-20  
piwa, wody, mleka, masła, surowego mięsa do chłodzenia potraw w szafkach domowych, do zamrażania, rezerwoiry na lody, zapelnie urządzenia do zmywania i piły do mowiąania najświetszej konstrukcji. Ilustrowano cenniki gratis.  
Adres: An die Fabriks-Niederlag. Wien, Heumühlgasse Nr. 2.

**Zęby i Szczęki**  
pod wszelkimi względami podobne donaturalnym, zupełnie przydatne do mowienia i przeżuwania, wsta via bez bólu.  
**Ból zębów**  
usuwa przez ubezładnienie nerwów, a zęby szrotom lub masą do rebów podobną plorubuje. 2166 8-2  
**IGNACY WEISS, dentysta**  
członek kolegium wiedeńskich dentystów, ordynuje codziennie od 9-6 godzin przy ulicy Hallkiej Nr. 1 vis-à-vis kościoła katedralnego we Lwowie.

**Kołki dla szewców**  
calckiem-białe, spieczaste, równe, po najniższej cenie, otrzymać można w fabryce takich kołków i kopyt.  
**Abeles et Co.**  
Prag 1187, II.  
2057 21- 30

**1876**  
WODY MINERALNE  
Sól Karlsbadzka, wątroba siarczana etc.  
nadeszły już do głównego składu Wód mineralnych  
**Michała Kozłowskiego w Przemysłu**  
Zlecenia na prowincję niezwłocznie się uskuteczniają.

**Zaprawy**  
do lodów  
malinowe, czerechowe i brzo- skwiniowe po 1 zł. za 1 litrowa daszkę.  
**SYROP ANANASOWY**  
po zł. 3 za 1 litrowa daszkę  
połączenie handel  
**ST. MARKIEWICZA**  
w Ryuku 1. 42. 2-3  
2610

Z przyczyny zwińcienia pos. odarstwa jest w SIEMIAKOWCACH nat Prutem poczta Załkótów  
**Zniwiarka**  
kilka dni tylko używana zupełnie nowa  
**SIEMNIK 13-rzędowy**  
i **4 PŁUGI dwuskłobowe**  
do sprzedania. 1-3  
2679

**W największym wyborze!**  
Seszeki czterok-wątorgi  
**Pończozoch i Skarpatek,**  
także dzieciinne Pończozoki i Skarpatek  
**Kaflanki złociwa** szklaka 30 ct. i wyżej,  
omylajskie **PLASZCZE** od deszczu,  
Doszczochrony i Płidy do podróży,  
połączenie handel  
**Główny skład gotowej bielizny**  
**H. S. BARDAZA**  
we Lwowie,  
naprzeciw kościoła Katedry 1. 9.

**Konduktory**  
najnowszej konstrukcji, chroniące wszelkiego rodzaju realności, kościoły, klasztory, wile, zabudowania gospodarcze, magazyny, komyiny parowe itd. wyrabia i po cenie najtańszej dostawia.  
**IGNACY TAGLEICHT.**  
Skład: Wien, Stadt, Heiligenkreuzerhof (1, Schwintaterngasse 5)  
Cenniki gratis. Na zapytanie odpowiada się bez zwłoki.  
Opieci na dozwadzenie uprasza o wciac dokładne na zwisko i adres firmy.

**KOSIARKI KIRBY (BURKID)** nowe, poprawne z kutą oską (szt. 7), tuzdzic inne rolnicze maszyny  
**wysprzedaje z powodu rozwiązania się**  
za połowę cen pierwotnych i kredytyje 3, z tego do 1. października tr.  
**Spółka dla rolnictwa i przemysłu rolniczego**  
we Lwowie ul. Kopernika 6. 2663 2 3

**Świetnym Radom szkolnym okręgowym, Dyrekcjom szkół i pedagogom**  
polecamy nasze, podług najnowszych badań wypracowane  
**globusy, teilurje i planetarje,**  
jakoteż wszelkie przyrządy należące do zakresu potrzeb nauczycielskich, po cenach najniższych i z pewnym rabatem. Katalogi franco i gratis.  
Z wysokim poważaniem  
**J. Felkl et Sohn**  
Lehrmittelabrik ROSTOK bei PRAG.

**Drohobycz!**  
**Truskawiec!**  
P. T. publiczności wiadomiam niniejszem iż w aptekach pod **Czarnym Orłem** tak w **Drohobyczu** jak też w miejsc. kąpielowem w **Truskawcu** urządzeniu  
składy terogocznych wód mineralnych.  
sprawdzanych wprost ze zdrojowisk krajowych i zagranicznych, za których świeżosci i prawdziwosci ręczę.  
Uwazde P. T. publiczności poleco sobie też pozwalam środki uniwersalne, perfumeryj, przyrządy chirurgiczne i gutapierkowe, które również w wielkim wyborze i ilościach na składzie utrzymuje  
**Henryk Blumenfeld,**  
aptekarz.  
2660 2-3

**Fabryka przenośnych piwnie do lodu**  
**Franciszka Bollingera**, inżyniera we WIEDNIU.  
poleca swoje uznane powszechnie za najlepsze i modelne zaszycone  
**APARATY do CHŁODZENIA**  
(Kühl-Apparate) 2083 18-20  
piwa, wody, mleka, masła, surowego mięsa do chłodzenia potraw w szafkach domowych, do zamrażania, rezerwoiry na lody, zapelnie urządzenia do zmywania i piły do mowiąania najświetszej konstrukcji. Ilustrowano cenniki gratis.  
Adres: An die Fabriks-Niederlag. Wien, Heumühlgasse Nr. 2.

**Just 1. czerwca**  
**CIĄGIENIE**  
**losów państwowych z r. 1864**  
Promesa na cały los z r. 1864 kosztuje tylko 3 zł. i stempel.  
GŁÓWNA WYGRANA 2166 5-7  
**200.000 zł.**  
Wechslergeschäft  
der Administration des „Mercur“ we Wiedniu, Wollzeile Nr. 13.

**TRUSKA WIEC.**  
Zakład zdrojowy zostaje otwartym 15 maja 1876.  
Kąpiele siono-siarczane i żelazisto-siono-siarczano-szlammowe, siono alkaliczne zdroje rozrzedzające do picia.  
Zętyca owca własnego wyrobu, zapas wód lekarskich obcych, cztery restauracje i cukiernia.  
Odlęgłość zakładu od stacji kolejowej Drohobycz jedna mila. Na dworcu znajdują się podwoły wszelkiego rodzaju, zarząd zakładu przyjmują także zamówienia na takowe.  
Apteka, urząd pocztowy i telegraficzny w miejscu.  
Lekarz zakładu **Dr. Z. Rieger**, krajowy radca zdrowia.  
Zamówienia na pomieszkania mogą być o tyle uwzględniane, o ile dołączony zadatek ubezpiecza czas najmu.  
**Franciszek Krall,**  
dzierzawca zakładu.  
6-6

**Młody mężczyzna**  
Niemiec, zatrudniony we Lwowie w kancelarzu, szuka posady. Łaskawe oferty uprasza się nadsyłać pod znakiem A. B. 500 poście reat. Lwów. 2681 1-1

**„Hotel“ Kamińskiego**  
w Stanisławowie  
z uzeblowaniem, wewnętrznym urządzeniem, z ogrodem, kragielnią, z przyrządami do oświetlenia elektrycznego, jest do wydzierżawienia od pierwszego października 1876.  
Blizszych wiadomości udzieli Dr. Kamiński burmistrz w Stanisławowie. 2611 2-4

**H. S. BARDAZA**  
naprzeciw kościoła Katedry 1. 9.  
we Lwowie.

**Konduktory**  
najnowszej konstrukcji, chroniące wszelkiego rodzaju realności, kościoły, klasztory, wile, zabudowania gospodarcze, magazyny, komyiny parowe itd. wyrabia i po cenie najtańszej dostawia.  
**IGNACY TAGLEICHT.**  
Skład: Wien, Stadt, Heiligenkreuzerhof (1, Schwintaterngasse 5)  
Cenniki gratis. Na zapytanie odpowiada się bez zwłoki.  
Opieci na dozwadzenie uprasza o wciac dokładne na zwisko i adres firmy.

**KOSIARKI KIRBY (BURKID)** nowe, poprawne z kutą oską (szt. 7), tuzdzic inne rolnicze maszyny  
**wysprzedaje z powodu rozwiązania się**  
za połowę cen pierwotnych i kredytyje 3, z tego do 1. października tr.  
**Spółka dla rolnictwa i przemysłu rolniczego**  
we Lwowie ul. Kopernika 6. 2663 2 3

**Świetnym Radom szkolnym okręgowym, Dyrekcjom szkół i pedagogom**  
polecamy nasze, podług najnowszych badań wypracowane  
**globusy, teilurje i planetarje,**  
jakoteż wszelkie przyrządy należące do zakresu potrzeb nauczycielskich, po cenach najniższych i z pewnym rabatem. Katalogi franco i gratis.  
Z wysokim poważaniem  
**J. Felkl et Sohn**  
Lehrmittelabrik ROSTOK bei PRAG.

**Drohobycz!**  
**Truskawiec!**  
P. T. publiczności wiadomiam niniejszem iż w aptekach pod **Czarnym Orłem** tak w **Drohobyczu** jak też w miejsc. kąpielowem w **Truskawcu** urządzeniu  
składy terogocznych wód mineralnych.  
sprawdzanych wprost ze zdrojowisk krajowych i zagranicznych, za których świeżosci i prawdziwosci ręczę.  
Uwazde P. T. publiczności poleco sobie też pozwalam środki uniwersalne, perfumeryj, przyrządy chirurgiczne i gutapierkowe, które również w wielkim wyborze i ilościach na składzie utrzymuje  
**Henryk Blumenfeld,**  
aptekarz.  
2660 2-3

**Fabryka przenośnych piwnie do lodu**  
**Franciszka Bollingera**, inżyniera we WIEDNIU.  
poleca swoje uznane powszechnie za najlepsze i modelne zaszycone  
**APARATY do CHŁODZENIA**  
(Kühl-Apparate) 2083 18-20  
piwa, wody, mleka, masła, surowego mięsa do chłodzenia potraw w szafkach domowych, do zamrażania, rezerwoiry na lody, zapelnie urządzenia do zmywania i piły do mowiąania najświetszej konstrukcji. Ilustrowano cenniki gratis.  
Adres: An die Fabriks-Niederlag. Wien, Heumühlgasse Nr. 2.

**Just 1. czerwca**  
**CIĄGIENIE**  
**losów państwowych z r. 1864**  
Promesa na cały los z r. 1864 kosztuje tylko 3 zł. i stempel.  
GŁÓWNA WYGRANA 2166 5-7  
**200.000 zł.**  
Wechslergeschäft  
der Administration des „Mercur“ we Wiedniu, Wollzeile Nr. 13.

**TRUSKA WIEC.**  
Zakład zdrojowy zostaje otwartym 15 maja 1876.  
Kąpiele siono-siarczane i żelazisto-siono-siarczano-szlammowe, siono alkaliczne zdroje rozrzedzające do picia.  
Zętyca owca własnego wyrobu, zapas wód lekarskich obcych, cztery restauracje i cukiernia.  
Odlęgłość zakładu od stacji kolejowej Drohobycz jedna mila. Na dworcu znajdują się podwoły wszelkiego rodzaju, zarząd zakładu przyjmują także zamówienia na takowe.  
Apteka, urząd pocztowy i telegraficzny w miejscu.  
Lekarz zakładu **Dr. Z. Rieger**, krajowy radca zdrowia.  
Zamówienia na pomieszkania mogą być o tyle uwzględniane, o ile dołączony zadatek ubezpiecza czas najmu.  
**Franciszek Krall,**  
dzierzawca zakładu.  
6-6

**ZAKŁAD LECZNICZY**  
w SASSOWIE  
jedna mila gościńcem od kolei żelaznej, stacja ZŁOCZÓW  
jest już otwartym.  
Kuracje wodą, elektryką, inhalacją, gymnastyką, mlekiem. Otolca przedwna w posród tysiacy morgów sosnowego lasu, nad rzeką Bugiem.  
Zapytania o pomszczenie uprasza się pod adresem  
**Dr. Kurzbauer** w Sassowie.  
2680 1-2

**„Pulvis plantarii orientalis”**  
(zbadany urzędownie, uznany przez wybitne powagi naukowe) usuwa nawet do najwyzszego stopnia posnięte  
**choroby piersi i pluc.**  
Uprasza się o frankowane nadesłanie dokładnego opisu choroby.  
**C. F. W. Reige**  
fabryka chemicznych preparatów i ogólna klinika dla chorych na piersi i pluca  
Berlin SO., Muskauerstrasse 28.

**„Pulvis plantarii orientalis”**  
(zbadany urzędownie, uznany przez wybitne powagi naukowe) usuwa nawet do najwyzszego stopnia posnięte  
**choroby piersi i pluc.**  
Uprasza się o frankowane nadesłanie dokładnego opisu choroby.  
**C. F. W. Reige**  
fabryka chemicznych preparatów i ogólna klinika dla chorych na piersi i pluca  
Berlin SO., Muskauerstrasse 28.

**„Pulvis plantarii orientalis”**  
(zbadany urzędownie, uznany przez wybitne powagi naukowe) usuwa nawet do najwyzszego stopnia posnięte  
**choroby piersi i pluc.**  
Uprasza się o frankowane nadesłanie dokładnego opisu choroby.  
**C. F. W. Reige**  
fabryka chemicznych preparatów i ogólna klinika dla chorych na piersi i pluca  
Berlin SO., Muskauerstrasse 28.

**„Pulvis plantarii orientalis”**  
(zbadany urzędownie, uznany przez wybitne powagi naukowe) usuwa nawet do najwyzszego stopnia posnięte  
**choroby piersi i pluc.**  
Uprasza się o frankowane nadesłanie dokładnego opisu choroby.  
**C. F. W. Reige**  
fabryka chemicznych preparatów i ogólna klinika dla chorych na piersi i pluca  
Berlin SO., Muskauerstrasse 28.

**„Pulvis plantarii orientalis”**  
(zbadany urzędownie, uznany przez wybitne powagi naukowe) usuwa nawet do najwyzszego stopnia posnięte  
**choroby piersi i pluc.**  
Uprasza się o frankowane nadesłanie dokładnego opisu choroby.  
**C. F. W. Reige**  
fabryka chemicznych preparatów i ogólna klinika dla chorych na piersi i pluca  
Berlin SO., Muskauerstrasse 28.

**„Pulvis plantarii orientalis”**  
(zbadany urzędownie, uznany przez wybitne powagi naukowe) usuwa nawet do najwyzszego stopnia posnięte  
**choroby piersi i pluc.**  
Uprasza się o frankowane nadesłanie dokładnego opisu choroby.  
**C. F. W. Reige**  
fabryka chemicznych preparatów i ogólna klinika dla chorych na piersi i pluca  
Berlin SO., Muskauerstrasse 28.

**„Pulvis plantarii orientalis”**  
(zbadany urzędownie, uznany przez wybitne powagi naukowe) usuwa nawet do najwyzszego stopnia posnięte  
**choroby piersi i pluc.**  
Uprasza się o frankowane nadesłanie dokładnego opisu choroby.  
**C. F. W. Reige**  
fabryka chemicznych preparatów i ogólna klinika dla chorych na piersi i pluca  
Berlin SO., Muskauerstrasse 28.

**„Pulvis plantarii orientalis”**  
(zbadany urzędownie, uznany przez wybitne powagi naukowe) usuwa nawet do najwyzszego stopnia posnięte  
**choroby piersi i pluc.**  
Uprasza się o frankowane nadesłanie dokładnego opisu choroby.  
**C. F. W. Reige**  
fabryka chemicznych preparatów i ogólna klinika dla chorych na piersi i pluca  
Berlin SO., Muskauerstrasse 28.

**„Pulvis plantarii orientalis”**  
(zbadany urzędownie, uznany przez wybitne powagi naukowe) usuwa nawet do najwyzszego stopnia posnięte  
**choroby piersi i pluc.**  
Uprasza się o frankowane nadesłanie dokładnego opisu choroby.  
**C. F. W. Reige**  
fabryka chemicznych preparatów i ogólna klinika dla chorych na piersi i pluca  
Berlin SO., Muskauerstrasse 28.

**PIWA Grodzkiego**  
(z ka. Poznańskiego)  
butelka duża 19 ct.  
**M. STENGEL**  
ulica Grodzkich 1. 2.  
Zakład hydropatyczny w Pistyniu  
w każdym czasie słabych przyjmuję, a kosztu dziennie od jednej osoby za stanje. wikt. kąpiele i usluga kąpielowa wynosią razem 1 zł. 50 ct.  
2682 1-1  
A. Bernackik.  
L. 243/pr.

**Ogłoszenie konkursu.**  
Na p. dstawie uchwały Reprezentacji król. stoł. miasta Lwowa rozpisuje się niniejszem konkurs na posadę naczelnika miejskiej Izby obrachunkowej w II. andze etatu Izby miejskiej z placą rocznych 2000 zł., kwarterowem 400 zł. i pięciolatniem po 200 zł. w. a.  
O kandydatury na powyszczą posadę wymaga się dowodu ukoi zenne odpowiednich nauk, tudzież zlozonego w publicznym zakładzie z dobrym postępowem egzaminu z rachunkowości komercyjnej lub kupieckiej, nadt dowodu dostatecznej praktyki w zawodzie rachunkowym. 2683 3-3  
Ubiegający się o powyższą posadę winni nadt nadmienic, czli w jakim stopniu z urzednikami Magistratu są pokrwienieni lub spowinowaceni.  
Podanie zaopatrzone wymaganymi dowodami winno wniesc we właściwej drodze do Prezydium Magistratu, w terminie do konca czerwca 1876.  
Od Prezydium Magistratu król. stoł. miasta.  
Lwów, dnia 14. maja 1876.

**Ogłoszenie konkursu.**  
Na p. dstawie uchwały Reprezentacji król. stoł. miasta Lwowa rozpisuje się niniejszem konkurs na posadę naczelnika miejskiej Izby obrachunkowej w II. andze etatu Izby miejskiej z placą rocznych 2000 zł., kwarterowem 400 zł. i pięciolatniem po 200 zł. w. a.  
O kandydatury na powyszczą posadę wymaga się dowodu ukoi zenne odpowiednich nauk, tudzież zlozonego w publicznym zakładzie z dobrym postępowem egzaminu z rachunkowości komercyjnej lub kupieckiej, nadt dowodu dostatecznej praktyki w zawodzie rachunkowym. 2683 3-3  
Ubiegający się o powyższą posadę winni nadt nadmienic, czli w jakim stopniu z urzednikami Magistratu są pokrwienieni lub spowinowaceni.  
Podanie zaopatrzone wymaganymi dowodami winno wniesc we właściwej drodze do Prezydium Magistratu, w terminie do konca czerwca 1876.  
Od Prezydium Magistratu król. stoł. miasta.  
Lwów, dnia 14. maja 1876.

**Ogłoszenie konkursu.**  
Na p. dstawie uchwały Reprezentacji król. stoł. miasta Lwowa rozpisuje się niniejszem konkurs na posadę naczelnika miejskiej Izby obrachunkowej w II. andze etatu Izby miejskiej z placą rocznych 2000 zł., kwarterowem 400 zł. i pięciolatniem po 200 zł. w. a.  
O kandydatury na powyszczą posadę wymaga się dowodu ukoi zenne odpowiednich nauk, tudzież zlozonego w publicznym zakładzie z dobrym postępowem egzaminu z rachunkowości komercyjnej lub kupieckiej, nadt dowodu dostatecznej praktyki w zawodzie rachunkowym. 2683 3-3  
Ubiegający się o powyższą posadę winni nadt nadmienic, czli w jakim stopniu z urzednikami Magistratu są pokrwienieni lub spowinowaceni.  
Podanie zaopatrzone wymaganymi dowodami winno wniesc we właściwej drodze do Prezydium Magistratu, w terminie do konca czerwca 1876.  
Od Prezydium Magistratu król. stoł. miasta.  
Lwów, dnia 14. maja 1876.

**Ogłoszenie konkursu.**  
Na p. dstawie uchwały Reprezentacji król. stoł. miasta Lwowa rozpisuje się niniejszem konkurs na posadę naczelnika miejskiej Izby obrachunkowej w II. andze etatu Izby miejskiej z placą rocznych 2000 zł., kwarterowem 400 zł. i pięciolatniem po 200 zł. w. a.  
O kandydatury na powyszczą posadę wymaga się dowodu ukoi zenne odpowiednich nauk, tudzież zlozonego w publicznym zakładzie z dobrym postępowem egzaminu z rachunkowości komercyjnej lub kupieckiej, nadt dowodu dostatecznej praktyki w zawodzie rachunkowym. 2683 3-3  
Ubiegający się o powyższą posadę winni nadt nadmienic, czli w jakim stopniu z urzednikami Magistratu są pokrwienieni lub spowinowaceni.  
Podanie zaopatrzone wymaganymi dowodami winno wniesc we właściwej drodze do Prezydium Magistratu, w terminie do konca czerwca 1876.  
Od Prezydium Magistratu król. stoł. miasta.  
Lwów, dnia 14. maja 1876.

**Ogłoszenie konkursu.**  
Na p. dstawie uchwały Reprezentacji król. stoł. miasta Lwowa rozpisuje się niniejszem konkurs na posadę naczelnika miejskiej Izby obrachunkowej w II. andze etatu Izby miejskiej z placą rocznych 2000 zł., kwarterowem 400 zł. i pięciolatniem po 200 zł. w. a.  
O kandydatury na powyszczą posadę wymaga się dowodu ukoi zenne odpowiednich nauk, tudzież zlozonego w publicznym zakładzie z dobrym postępowem egzaminu z rachunkowości komercyjnej lub kupieckiej, nadt dowodu dostatecznej praktyki w zawodzie rachunkowym. 2683 3-3  
Ubiegający się o powyższą posadę winni nadt nadmienic, czli w jakim stopniu z urzednikami Magistratu są pokrwienieni lub spowinowaceni.  
Podanie zaopatrzone wymaganymi dowodami winno wniesc we właściwej drodze do Prezydium Magistratu, w terminie do konca czerwca 1876.  
Od Prezydium Magistratu król. stoł. miasta.  
Lwów, dnia 14. maja 1876.

**Ogłoszenie konkursu.**  
Na p. dstawie uchwały Reprezentacji król. stoł. miasta Lwowa rozpisuje się niniejszem konkurs na posadę naczelnika miejskiej Izby obrachunkowej w II. andze etatu Izby miejskiej z placą rocznych 2000 zł., kwarterowem 400 zł. i pięciolatniem po 200 zł. w. a.  
O kandydatury na powyszczą posadę wymaga się dowodu ukoi zenne odpowiednich nauk, tudzież zlozonego w publicznym zakładzie z dobrym postępowem egzaminu z rachunkowości komercyjnej lub kupieckiej, nadt dowodu dostatecznej praktyki w zawodzie rachunkowym. 2683 3-3  
Ubiegający się o powyższą posadę winni nadt nadmienic, czli w jakim stopniu z urzednikami Magistratu są pokrwienieni lub spowinowaceni.  
Podanie zaopatrzone wymaganymi dowodami winno wniesc we właściwej drodze do Prezydium Magistratu, w terminie do konca czerwca 1876.  
Od Prezydium Magistratu król. stoł. miasta.  
Lwów, dnia 14. maja 1876.

**Ogłoszenie konkursu.**  
Na p. dstawie uchwały Reprezentacji król. stoł. miasta Lwowa rozpisuje się niniejszem konkurs na posadę naczelnika miejskiej Izby obrachunkowej w II. andze etatu Izby miejskiej z placą rocznych 2000 zł., kwarterowem 400 zł. i pięciolatniem po 200 zł. w. a.  
O kandydatury na powyszczą posadę wymaga się dowodu ukoi zenne odpowiednich nauk, tudzież zlozonego w publicznym zakładzie z dobrym postępowem egzaminu z rachunkowości komercyjnej lub kupieckiej, nadt dowodu dostatecznej praktyki w zawodzie rachunkowym. 2683 3-3  
Ubiegający się o powyższą posadę winni nadt nadmienic, czli w jakim stopniu z urzednikami Magistratu są pokrwienieni lub spowinowaceni.  
Podanie zaopatrzone wymaganymi dowodami winno wniesc we właściwej drodze do Prezydium Magistratu, w terminie do konca czerwca 1876.  
Od Prezydium Magistratu król. stoł. miasta.  
Lwów, dnia 14. maja 1876.

**Ogłoszenie konkursu.**  
Na p. dstawie uchwały Reprezentacji król. stoł. miasta Lwowa rozpisuje się niniejszem konkurs na posadę naczelnika miejskiej Izby obrachunkowej w II. andze etatu Izby miejskiej z placą rocznych 2000 zł., kwarterowem 400 zł. i pięciolatniem po 200 zł. w. a.  
O kandydatury na powyszczą posadę wymaga się dowodu ukoi zenne odpowiednich nauk, tudzież zlozonego w publicznym zakładzie z dobrym postępowem egzaminu z rachunkowości komercyjnej lub kupieckiej, nadt dowodu dostatecznej praktyki w zawodzie rachunkowym. 2683 3-3  
Ubiegający się o powyższą posadę winni nadt nadmienic, czli w jakim stopniu z urzednikami Magistratu są pokrwienieni lub spowinowaceni.  
Podanie zaopatrzone wymaganymi dowodami winno wniesc we właściwej drodze do Prezydium Magistratu, w terminie do konca czerwca 1876.  
Od Prezydium Magistratu król. stoł. miasta.  
Lwów, dnia 14. maja 1876.

**Ogłoszenie konkursu.**  
Na p. dstawie uchwały Reprezentacji król. stoł. miasta Lwowa rozpisuje się niniejszem konkurs na posadę naczelnika miejskiej Izby obrachunkowej w II. andze etatu Izby miejskiej z placą rocznych 2000 zł., kwarterowem 400 zł. i pięciolatniem po 200 zł. w. a.  
O kandydatury na powyszczą posadę wymaga się dowodu ukoi zenne odpowiednich nauk, tudzież zlozonego w publicznym zakładzie z dobrym postępowem egzaminu z rachunkowości komercyjnej lub kupieckiej, nadt dowodu dostatecznej praktyki w zawodzie rachunkowym. 2683 3-3  
Ubiegający się o powyższą posadę winni nadt nadmienic, czli w jakim stopniu z urzednikami Magistratu są pokrwienieni lub spowinowaceni.  
Podanie zaopatrzone wymaganymi dowodami winno wniesc we właściwej drodze do Prezydium Magistratu, w terminie do konca czerwca 1876.  
Od Prezydium Magistratu król. stoł. miasta.  
Lwów, dnia 14. maja 1876.